



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1513)

17. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 16 listopada 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Wnioski nierozpatrywane – sygnatury Rady UE: 13535/04, 13682/04, 13562/04.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego instrument finansowy na rzecz współpracy rozwojowej i gospodarczej (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing a financing instrument for development cooperation and economic cooperation*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13689/04.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska Wspólnoty w odniesieniu do utworzenia wspólnego komitetu konsultacyjnego mającego być przedmiotem decyzji Rady Stowarzyszenia utworzonego przez Układ Europejski pomiędzy Wspólnotami Europejskimi i Rumunią (*Proposal for a Council Decision on the Community position in relation to the establishment of a joint consultative committee to be decided on by the Association Council established by the Europe Agreement between the European Communities and Romania*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13737/04.
4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego Instrument Wsparcia Przedakcesyjnego (IWP) (*Proposal for a Council Regulation establishing an Instrument for Pre-Accession Assistance (IPA)*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13687/04.
5. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska Wspólnoty w ramach Rady Stowarzyszenia ustanowionej przez Układ Europejski między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z jednej strony a Rumunią z drugiej strony w sprawie uczestnictwa Rumunii w systemie RAPEX na mocy dyrektywy 2001/95/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 grudnia 2001 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13543/04.
6. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska Wspólnoty w Radzie Stowarzyszenia ustanowionej przez Układ Europejski między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z jednej strony a Republiką Bułgarii z drugiej strony, dotyczącego uczestnictwa Bułgarii w systemie RAPEX na mocy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/95/WE z dnia 3 grudnia 2001 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13544/04.
7. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE dotyczącego wzajemnej pomocy administracyjnej w celu ochrony interesów finansowych Wspólnoty przed nadużyciami finansowymi i wszelkimi innymi działaniami niezgodnymi z prawem – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 12993/04.

8. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie rewizji Perspektywy Finansowej 2000–2006 (*Proposal for a Decision of the European Parliament and of the Council on the revision of the Financial Perspective 2000–2006*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13517/04.
9. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13553/04.
10. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE zmieniającej decyzję 439/2000/WE z 29 czerwca 2000 w sprawie wkładu Wspólnoty w wydatki poniesione przez niektóre Państwa Członkowskie w zakresie zbierania danych, oraz w finansowanie opracowań i projektów pilotażowych dotyczących prowadzenia wspólnej polityki rybackiej (*Proposal for a Council Decision amending Decision 439/2000/EC of 29 June 2000 on a financial contribution from the Community towards the expenditure incurred by certain Member States in collecting data, and for financing studies and pilot projects for carrying out the common fisheries policy*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie, sygnatura Rady UE 12958/04.
11. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie wymiany informacji pochodzących z rejestru skazanych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13742/04.
12. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę 95/2/WE o substancjach dodatkowych innych niż barwniki i substancje słodzące i dyrektywę 94/35/WE o substancjach słodzących do stosowania w środkach spożywczych (*Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 95/2/EC on food additives other than colours and sweeteners and Directive 94/35/EC on sweeteners for use in foodstuffs*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13489/04.
13. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 3030/93 i (WE) nr 3285/94 dotyczącego wspólnych zasad importu niektórych produktów tekstylnych z krajów trzecich (*Proposal for a Council Regulation amending Council Regulations (EEC) No 3030/93 and (EC) No 3285/94 as regards the common rules for imports of certain textile products from third countries*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13958/04.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zygmunt Cybulski)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o pierwszy dział porządku obrad, to resortem wiodącym jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Pan minister Cimoszewicz przysłał upoważnienie do reprezentowania ministerstwa dla zastępcy dyrektora Departamentu Unii Europejskiej, pani Beaty Kołeckiej, pana ambasadora Lindenberga, naczelnika Wydziału Europy Środkowej i Południowej w Departamencie Europy, i pana Michała Czyża, zastępcy dyrektora Departamentu Unii Europejskiej. Witam jeszcze jednego przedstawiciela tego ministerstwa, którego tutaj widzę, panią Martę Szypułę. To jest zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to pan minister Pilarczyk też prosił dzisiaj o to, żeby uwzględnić zastępstwo, co niniejszym czynimy: w zastępstwie pana podsekretarza stanu Stanisława Kowalczyka jest pani Szelągowska; jest też pan Grzegorz Łukasiewicz, dyrektor departamentu.

Ministerstwo Zdrowia jest reprezentowane przez... To znaczy resort zdrowia jest reprezentowany przez Państwowy Zakład Higieny – są obecne pani Gajda i pani Świtka – a na pierwszym miejscu listy wymieniony jest zastępca głównego inspektora sanitarnego, pan Seweryn Jurgielaniec, który jakoś nie zdążył jeszcze przyjść, ale pewno później przyjdzie, o ile w ogóle będzie.

Proszę państwa, skoro mamy już przedstawicieli pierwszego resortu, który jest zainteresowany, a resortem wiodącym jest w tym przypadku Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przystępujemy do realizowania dzisiejszego programu.

Najpierw, proszę państwa, jak zwykle informacja o wnioskach, co do których prezydium komisji postanowiło, że komisja nie będzie ich rozpatrywała, że nie będą wniesione do porządku obrad. Są to następujące dokumenty: po pierwsze, wniosek dotyczący decyzji Rady określającej stanowisko Wspólnoty odnośnie do przedłużenia obowiązywania międzynarodowego porozumienia w sprawie oliwy z oliwek i oliwek stołowych z 1986 r.; po drugie, wniosek dotyczący decyzji Rady zmieniającej decyzję 2001/865 Wspólnot Europejskich zezwalającej Królestwu Hiszpanii na stosowanie środka stanowiącego odstępstwo od art. 11 Szóstej Dyrektywy Rady w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych – to sprawa wewnętrzna Hiszpanii; po trzecie, wniosek dotyczący rozporządzenia Rady przyjmującego autonomiczne i przejściowe środki w celu otwarcia wspólnotowego kontyngentu taryfowego na niektóre produkty rolne pochodzące ze Szwajcarii – produk-

cja rolna Szwajcarii jest tak niewielka, że nie odgrywa istotnej roli, i dlatego postanowiliśmy sprawy nie rozpatrywać; następnie wniosek dotyczący rozporządzenia Rady rozszerzającego ostateczne cło antydumpingowe nałożone rozporządzeniem nr 964/2003 na import łączników rur lub przewodów rurowych z żelaza lub stali pochodzących z Chińskiej Republiki Ludowej, na import łączników rur lub przewodów rurowych ze stali lub żelaza wysyłanych z Indonezji, obojętne, czy zadeklarowanych jako pochodzących z Indonezji, czy też nie. My tutaj tym importem z Chińskiej Republiki Ludowej i z Indii zajmujemy się już od dłuższego czasu, teraz dochodzi Indonezja, są to sprawy marginalne, które naszej gospodarki w zasadzie nie dotyczą. Postanowiliśmy też nie zajmować się – aha, to jest ta propozycja – wnioskiem dotyczącym rozporządzenia Rady rozszerzającego ostateczne cło antydumpingowe nałożone rozporządzeniem 964/2003, o którym już wspomniałem, na import łączników rur, przewodów itd., itd. wysyłanych ze Sri Lanki, obojętne, czy zadeklarowanych jako pochodzących ze Sri Lanki, czy też nie, a więc jest to sprawa podobna do poprzedniej, dotycząca importu, w istocie rzeczy, powiedziałbym, reeksportu przez te państwa.

Proszę państwa, niezależnie od tego pragnę poinformować, że Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przysłał nam dwa materiały związane z decyzjami antydumpingowymi uregulowanymi w rozporządzeniu 964/2003, i to są właśnie te materiały, o których mówiłem, ale jako że dotyczy to procesów antydumpingowych i musi być szybko załatwiane, my poprzednio uznaliśmy, że zgodnie z art. 8 my nie rozpatrujemy spraw, tylko przyjmujemy do wiadomości, urząd integracji uznał zaś za stosowne, żeby teraz nam to przekazać, zgodnie z art. 6. Jest już jednak po terminie i w związku z tym my odkładamy to ad acta.

Urząd integracji przysłał nam również trzy następne dokumenty legislacyjne, a mianowicie regulację Rady, uzupełnienie do regulacji Rady 2042/2000 dotyczące antydumpingu w przypadku importu kamer z Japonii, potem podobny dokument w sprawie polietylenu... przepraszam, tereftalanu polietylenu z Indii, Indonezji, Malazji i tamtego regionu, oraz kolejne dokumenty, regulacje i uzupełnienia do regulacji Rady związanych z cłem na import... No, szybko przypomnij mi...

(Głos z sali: Bawełny.)

...bawełny, lin bawełnianych z Indii. Tu znów chodzi o art. 8. Proszę państwa, my zgodnie z art. 8 możemy tylko przyjąć do wiadomości to, co nam rząd przysłał. W związku z tym bardzo proszę zainteresowanych członków komisji o zapoznanie się z tymi dokumentami w sekretariacie komisji, tam będą one wyłożone dla państwa do wglądu.

Czy w tej sprawie panie i panowie... tak rozglądam się, ale chyba tylko panowie – przepraszam, panie i panowie senatorowie mają uwagi? Nie ma uwag.

Wobec tego przyjmuję, że stanowisko zaproponowane przez prezydium zostało przyjęte.

Przechodzimy więc do punktu drugiego: wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego instrument finansowy na rzecz współpracy rozwojowej i gospodarczej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady Unii Europejskiej 13689/04.

Bardzo proszę, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Kto będzie to referował w imieniu ministerstwa?

Proszę bardzo, proszę panią. Proszę może podać nazwisko.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Kolečka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Beata Kolečka, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Unii Europejskiej.

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Dziękuję, bardzo proszę.)

Chciałabym na wstępie powiedzieć, że ten projekt rozporządzenia jest jednym z pakietu projektów przedstawionych przez Komisję Europejską w ramach prac nad Nową Perspektywą Finansową. W odniesieniu do obszaru stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej komisja zaproponowała radykalną zmianę i ograniczenie liczby instrumentów służących wspieraniu działań Unii Europejskiej w sferze stosunków zewnętrznych z kilkudziesięciu do sześciu. Ten, który obecnie jest przedmiotem naszego zainteresowania, jest jednym z tych sześciu instrumentów, które można by nazwać geograficznymi. Obejmuje on swoim zasięgiem geograficznym państwa, które nie zostały objęte instrumentem sąsiedztwa i instrumentem przedakcesyjnym. Zatem państwa sąsiedzkie Europy Wschodniej, państwa śródziemnomorskie oraz państwa bałkańskie i Turcja są geograficznie generalnie z pomocy w ramach tego instrumentu wykluczone, ale też nie w pełni, dlatego że oprócz środków wsparcia dla poszczególnych państw i regionów poza Unią Europejską przewiduje on również wsparcie w ramach programów, które komisja nazwała horyzontalnymi, a które mówiąc ogólnie, będą służyć wspieraniu polityk wewnętrznych Unii Europejskiej w ich aspektach zewnętrznych i realizacji takich celów, jak promocja demokracji, praw człowieka, równości płci, zarządzanie migracjami, chodzi tu także o inicjatywę wobec krajów wysoko zadłużonych, globalne fundusze na rzecz walki z AIDS, gruźlicą, malarią. Te programy, zgodnie z założeniem Komisji Europejskiej, również będą finansowane w ramach tego instrumentu.

Z naszego punktu widzenia istotne są dwie sprawy.

Po pierwsze, nie jest to zupełnie nowa inicjatywa, bo w znakomitej części proponowany instrument ma zastąpić obecnie już funkcjonujące instrumenty pomocowe adresowane przede wszystkim do państw rozwijających się.

Drugi istotny z naszego punktu widzenia element tej propozycji Komisji Europejskiej sprowadza się do tego, iż komisja bez uzyskania wcześniej konsensusu wśród państw członkowskich proponuje włączenie do instrumentu, czyli tak zwaną budżetyzację, Europejskiego Funduszu Rozwoju, który służy wspieraniu rozwoju państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku i finansowaniu pomocy rozwojowej dla nich. Dyskusja na temat tak zwanej budżetyzacji tego funduszu toczy się od dłuższego czasu. Stanowiska państw członkowskich są nadal silnie zróżnicowane. Polska nie jest zainteresowana takim rozwiązaniem, które sprowadzałoby się do wprowadzenia tej pomocy do budżetu Unii Europejskiej, dlatego że fundusz ten ma bardzo specyficzny charakter. Inicjatywa ustanowienia go wiązała się ze szczególnymi związkami niektórych państw rozwijających się, najczęściej byłych kolonii dużych państw Unii Europejskiej, przede wszystkim Wielkiej Brytanii i Francji, z Europą. Jest on też finansowany na specyficznych zasadach, które podlegają na negocjacjach, czyli wkład poszczególnych państw do Europejskiego Funduszu Rozwoju nie jest określany tak jak wkład do budżetu Unii Europejskiej proporcjonalnie do PKB, ale jest wynikiem negocjacji i te państwa, które są bardziej zainteresowane wspieraniem krajów objętych tym funduszem, mogą się zdecydować na większy wkład, a kraje mniej zainteresowane swój udział w finansowaniu

tej pomocy mają mniejszy. Można się spodziewać, że gdyby zostało zachowane obecne rozwiązanie, to prawdopodobnie wkład Polski utrzymywałby się poniżej owych 2%, około 2%, co stanowi nasz wkład do budżetu Unii Europejskiej. W obecnej edycji Europejskiego Funduszu Rozwoju jesteśmy z finansowania wyłączeni, zastrzeżliśmy to sobie w ramach traktatu akcesyjnego.

Tak więc, przechodząc już do stanowiska, jakie proponujemy, aby prezentować w ramach toczącej się już w Unii Europejskiej dyskusji na temat tego instrumentu, powiem, że generalnie popieramy proponowane przez Komisję Europejską uproszczenie zasad udzielania pomocy dla państw trzecich, dla państw rozwijających się. Z większością zasad i propozycji Komisji Europejskiej się zgadzamy. Uważamy, że to będzie korzystne także ze względu na efektywne wykorzystanie środków pomocowych. Poszczególne linie proponowane przez Komisję Europejską są zbieżne z priorytetami Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Zamierzamy jednak nadal sprzeciwiać się włączeniu Europejskiego Funduszu Rozwoju do budżetu Unii Europejskiej, do tego instrumentu.

Jeżeliby się okazało, że w tych zabiegach jesteśmy osamotnieni, to proponujemy, aby wówczas dążyć do tego, by nie zapewniać w ramach funduszu w ramach instrumentu rozwoju ekonomicznego specjalnej puli środków tylko dla państw AKP, czyli nie utrzymywać tego uprzywilejowanego statusu tej grupy państw, ale aby stworzyć taką pulę dla wszystkich państw rozwijających się, zwłaszcza że wśród państw AKP znajduje się wiele, których akurat nie zaliczamy do tych najbardziej potrzebujących, jeśli chodzi o pomoc rozwojową.

Mamy też kilka mniejszej rangi zastrzeżeń dotyczących określenia... W zasadzie jest to oczekiwanie wobec Komisji Europejskiej, że przede wszystkim określi bardziej precyzyjne kryteria podziału między poszczególnymi instrumentami pomocowymi, dlatego że one na razie nie są precyzyjne i wygląda na to, że pewne programy, projekty pomocowe mogły być finansowane z różnych instrumentów. Mamy też zastrzeżenia związane z, jak nam się wydaje, zmierzaniem Komisji Europejskiej do zwiększenia dowolności czy też prerogatyw komisji w określaniu programów pomocowych, zwłaszcza programowaniu krótkookresowym, rocznym. Komisja proponuje wyłączenie tego z tak zwanej komitologii, która zapewnia nadzór państw członkowskich nad tym procesem. W tej sprawie będziemy dążyć akurat do sprecyzowania tych procedur tak, aby zachować kontrolę państw członkowskich.

Jeśli chodzi o skutki przyjęcia tego instrumentu, to na razie trudno jest je oceniać. Nie przewidujemy, tak jak napisaliśmy w projekcie stanowiska, bezpośrednich skutków prawnych dla Polski.

Jeśli chodzi o skutki społeczne bezpośrednio dla Polski, to prawdopodobnie takich skutków nie będzie, ale oczywiście to, w jakim stopniu ten instrument będzie się przyczyniał do rozwoju na obszarach pozaeuropejskich, do stabilizacji, wzmocnienia bezpieczeństwa, ograniczenia presji migracyjnej, oczywiście będzie się przedkładało na nasze interesy.

Jeśli chodzi o skutki gospodarcze, to jest podobnie. To, że w otoczeniu Europy będziemy mieli partnerów stabilnych, ze wzrostem gospodarczym, także powinno korzystnie się przekładać na realizację naszych interesów gospodarczych. Ponadto uproszczenie procedur, zmniejszenie liczby instrumentów i procedur programowania oraz później alokacji tych środków powinno prowadzić do ułatwienia, można powiedzieć, dostępu naszych

podmiotów czy firm, czy organizacji pozarządowych do realizacji tych projektów pomocowych. A więc można mówić o swego rodzaju zwrocie z inwestycji.

Skutki finansowe najtrudniej jest nam oceniać, dlatego że wiele będzie zależało od całościowego pakietu porozumienia, jakie zostanie osiągnięte w ramach Nowej Perspektywy Finansowej. Pewne szacunki zostały państwu przedstawione w dokumencie, który został przesłany do komisji. Na pewno przyjęcie tego instrumentu będzie się wiązało ze zobowiązaniami finansowymi dla Polski, jakkolwiek, odnosząc się do tych liczb, które tutaj są podane, chciałabym podkreślić, że te liczby nie oznaczają takiego oczekiwanego wzrostu naszej składki. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż ten instrument będzie zastępował instrumenty już istniejące. I nawet w wypadku budżetyzacji Europejskiego Funduszu Rozwoju wzrost naszej składki też nie będzie wynosił – tak jak tutaj obliczono – 471 milionów euro w okresie obowiązywania Perspektywy Finansowej, bo należałoby od tego odjąć pewną niewiadomą, niewiadomą na obecnym etapie, czyli nasz wkład w sytuacji, gdybyśmy finansowali ten udział w Europejskim Funduszu Rozwoju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Bardzo proszę, pan senator Drzęzła. Przedstawi on nasze stanowisko w tej sprawie.

Senator Bernard Drzęzła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ponieważ pani dyrektor bardzo szczegółowo, wyczerpująco, a jednocześnie jasno przedstawiła charakterystykę omawianego rozporządzenia, to ja może tylko powtórzę tutaj zasadnicze elementy tej charakterystyki i na tym tle przedstawię konkluzję czy propozycje dla Wysokiej Komisji co do uchwały.

Otóż treścią rozporządzenia jest propozycja utworzenia nowego instrumentu finansowego na rzecz współpracy rozwojowej i gospodarczej. Ma on objąć znaczną liczbę krajów słabo rozwiniętych, w tym obu Ameryk i Azji oraz Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Nowy instrument finansowy ma finansować politykę rozwojową Unii Europejskiej wobec krajów rozwijających się, pomoc techniczną dla państw znajdujących się w okresie transformacji, a także współpracę gospodarczą, handlową, naukową i kulturalną z krajami rozwiniętymi dla osiągnięcia określonych celów.

Rząd polski, jak to pani dyrektor przed chwilą mówiła, pozytywnie ocenia proponowaną przez komisję reformę instrumentów pomocowych. Zastrzeżenie wzbudza za to lansowany przez komisję pomysł włączenia budżetu Europejskiego Funduszu Rozwoju do budżetu ogólnego Unii Europejskiej. Koncepcja ta w polskiej ocenie jest o tyle niewłaściwa, że doprowadziłaby do zatarcia związków historycznych krajów Azji, Karaibów i Pacyfiku z niektórymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Projekt rozporządzenia przyznaje duże prerogatywy Komisji w zakresie podmiotowym i przedmiotowym przyznawanej pomocy. W szczególności daje możliwość dokonywania przesunięcia środków pomocowych do obszaru bliższego Unii Europejskiej, na przykład dla Zakaukazia i Mołdowy.

Moim zdaniem nasza komisja powinna poprzeć wniosek wraz z uwagami czy też poprawkami rządu. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, czy ktoś ma pytania, uwagi do tego stanowiska? Nie ma pytań, nie ma uwag.

Wobec tego proponuję przyjąć następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu. Czyli życzymy sobie, żeby te uwagi były uwzględnione.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego stanowiska, proszę bardzo. (8)

Przyjęte jednomyślnie. Dziękuję.

Nie pytam już, kto się wstrzymał od głosu i kto był przeciw, bo te pytania są nieistotne.

Wobec tego przechodzimy do następnego dokumentu. To wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty w odniesieniu do utworzenia wspólnego komitetu konsultacyjnego mającego być przedmiotem decyzji Rady Stowarzyszenia utworzonego przez Układ Europejski pomiędzy Wspólnotami Europejskimi i Rumunią – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady Unii Europejskiej 13737/04.

Bardzo proszę, kto to zreferuje w imieniu resortu?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Michał Czyż: Ja, jeśli można.)

Proszę uprzejmie.

Proszę podać nazwisko do protokołu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Michał Czyż:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nazywam się Michał Czyż, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Unii Europejskiej w MSZ.

Przedłożony Wysokiej Komisji projekt stanowiska rządu dotyczy projektu decyzji Rady Europejskiej dotyczącego ustanowienia wspólnego komitetu konsultacyjnego między Unią Europejską a Rumunią.

Zadaniem tego komitetu jest przede wszystkim ustanowienie zinstytucjonalizowanej płaszczyzny współpracy między władzami lokalnymi i regionalnymi Rumunii a Komitetem Regionów Unii Europejskiej. Komitet konsultacyjny będzie ciałem doradczym Rady Stowarzyszenia pomiędzy Unią Europejską a Rumunią. Będzie pełnił rolę konsultacyjną i doradczą w stosunku do Rady.

Jego znaczenie w stosunkach Unii Europejskiej z Rumunią jest niezwykle istotne. Jak państwo senatorowie widzicie, w projekcie decyzji Rady Stowarzyszenia jest wiele punktów określających zadania tego komitetu. Ja tylko w skrócie powiem, iż głównym jego celem jest przede wszystkim przygotowanie władz lokalnych i regionalnych Rumunii do funkcjonowania po akcesji w ramach Unii Europejskiej – to po pierwsze. Po drugie, chodzi o przygotowanie regionalnych i lokalnych władz rumuńskich do współpracy z Komitetem Regionów Unii Europejskiej. Po trzecie – o ustanowienie płaszczyzny dialogu przy wszystkich tematach, które pozostają w polu zaintereso-

sowania stron, w tym szczególnie takich, jak stan obecny oraz przyszłość polityki regionalnej Unii Europejskiej. I po czwarte wreszcie, chodzi o umożliwienie rumuńskim władzom lokalnym i regionalnym wielostronnego dialogu strukturalnego z regionami Unii Europejskiej.

Rząd polski przywiązuje niezwykle duże znaczenie do przyjęcia tej decyzji i popiera ją w całej rozciągłości. Jak państwo wiecie, jest za możliwie szybkim zakończeniem tej fazy rozszerzenia Unii Europejskiej.

Bardzo ważny element stanowi tu właśnie Rumunia. Jest to kraj, który wymaga niezwykle wszechstronnej i silnej pomocy oraz wsparcia ze strony Unii Europejskiej na drodze do członkostwa. Wiele spraw jest jeszcze do załatwienia i do uregulowania przed 1 stycznia 2007 r., zwłaszcza na poziomie regionalnym i lokalnym, tak więc rozpoczęcie tego dialogu jest niezwykle istotne dla postępów w procesie przygotowania Rumunii do członkostwa w ramach wzmocnionej strategii przedakcesyjnej oraz realizacji Układu Europejskiego tego kraju z Unią Europejską.

Nie jest to oczywiście rozwiązanie obejmujące tylko i wyłącznie Rumunię. Wszystkie państwa przystępujące do Unii Europejskiej miały takie komitety czy będą je miały. Również Polska miała taki komitet i jak wiem ze swojego osobistego doświadczenia, komitet ten odegrał niezwykle istotną i pozytywną rolę w przygotowaniu naszych władz lokalnych i regionalnych do funkcjonowania w ramach Unii Europejskiej.

Myślę, że to tyle tytułem umotywowania stanowiska rządu. W całej rozciągłości popiera on przyjęcie decyzji Rady Europejskiej w sprawie utworzenia wspólnego komitetu konsultacyjnego między Rumunią a Unią Europejską. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję panu za przedstawienie tego problemu, Panie Dyrektorze.
Bardzo proszę pana senator Wittbrodta o koreferat. Proszę uprzejmie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Ta sprawa właściwie nie budzi żadnych wątpliwości. Pan dyrektor Czyż doskonale przekazał intencje, powiedział, czemu ma służyć utworzenie komitetu o charakterze konsultacyjnym. My wiemy z własnej praktyki, że takie zespoły, powoływane na różnych poziomach – w przypadku Polski była to na przykład Parlamentarna Komisja Wspólna – służą lepszemu przygotowaniu do członkostwa, a Rumunia jest na tej ścieżce. Tak więc myślę, że możemy bez żadnych wątpliwości poprzeć ten projekt. Dziękuję bardzo.

Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.
Widzę, że podjęcie decyzji jest już bliskie.

Czy w tej sprawie są uwagi? Proszę bardzo. Nie ma uwag? Wszystko jest oczywiste? Dobrze.

Wobec tego, skoro nie ma uwag, przyjmujemy następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Rady bez żadnych uwag.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (8)

Dziękuję za jednomyślność.

Przyjęliśmy takie stanowisko.

Przechodzimy do następnego punktu, a mianowicie do wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustanawiającego Instrument Wsparcia Przedakcesyjnego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady 13687/04.

Bardzo proszę, kto z resortu referuje?

Bardzo proszę panią.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Kolečka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Beata Kolečka, ponownie.

Chciałabym na początku wyjaśnić, że Instrument Wsparcia Przedakcesyjnego w założeniu Komisji Europejskiej ma być adresowany do państw, które mają już status państwa kandydującego. Z tej grupy wyłączono Rumunię i Bułgarię, dlatego że oczekuje się od nich w najbliższym czasie zakończenia negocjacji akcesyjnych, a być może nawet przystąpienia tych państw do Unii Europejskiej do rozpoczęcia Nowej Perspektywy Finansowej. Do grupy państw objętych Instrumentem Wsparcia Przedakcesyjnego Komisja Europejska proponuje tu włączyć także państwa zachodnich Bałkanów, które to państwa nie mają statusu kandydackich, niemniej jednak mają perspektywę integracji europejskiej, czyli otrzymały wcześniej od Unii Europejskiej obietnicę, że mogą stać się w przyszłości państwami członkowskimi Unii Europejskiej, oczywiście pod warunkiem, iż spełnią określone kryteria i warunki. Jeśli chodzi o państwa kandydujące, to na obecnym etapie ten instrument będzie dotyczył Chorwacji i Turcji, które już są kandydatami. Należy się spodziewać, że w przyszłości do grupy tej mogą dołączyć kolejne państwa mające, że tak powiem, status kandydatów na kandydatów. Na pewno w pierwszej kolejności należy się liczyć z taką decyzją w sprawie Macedonii.

Dla nas istotne jest kilka spraw. Po pierwsze, Komisja konsekwentnie proponuje uproszczenie i zmniejszenie liczby instrumentów służących wsparciu państw przed akcesją. Ten proponowany nowy instrument ma zastąpić cały szereg obecnie funkcjonujących instrumentów, które służyły wspieraniu państw przystępujących do Unii Europejskiej i tych, które przystąpiły w ostatniej fali rozszerzenia. A więc ma zastąpić Phare, SAPARD, ISPA, Cross Border Cooperation, służący wspieraniu współpracy transgranicznej, oraz program CARDS, służący wspieraniu rozwoju i transformacji w państwach Bałkanów Zachodnich – z tego programu do tej pory korzysta Chorwacja – a także inne funkcjonujące jeszcze obecnie programy służące wspieraniu procesu transformacji i przygotowywania się Turcji do członkostwa w Unii Europejskiej. Czyli zamiast tych wszystkich odrębnych instrumentów będziemy mieli jeden instrument przedakcesyjny, w ramach którego będzie wyodrębnionych kilka komponentów – o tym za chwilę. To, że ten instrument zastąpi obecnie funkcjonujące instrumenty, ma także konsekwencje finansowe dla nas, o czym powiem później.

Dwa z pięciu komponentów nowego instrumentu mają być dostępne dla wszystkich korzystających z niego państw, czyli zarówno dla państw kandydackich, jak

i państw kandydujących do tego statusu. Komponenty te służą między innymi, jak pierwszy, procesowi transformacji reform, czy też wspieraniu współpracy transgranicznej oraz współpracy międzyregionalnej, jak drugi. Pozostałe komponenty, czyli trzeci, czwarty i piąty, będą adresowane do państw mających już status państw kandydackich. Będą dotyczyć wspierania rozwoju regionalnego, ale w ramach tych państw kandydackich, wspierania rozwoju kapitału ludzkiego i rozwoju wsi.

Nowością w podejściu Komisji Europejskiej jest to, iż wyciągnięto nauczkę, jak można powiedzieć, z obecnego rozszerzenia i zdecydowano się zaproponować taki kształt tych instrumentów, aby poprzez korzystanie z pomocy państwa mogły się przygotować lepiej do absorpcji w przyszłości funduszy pomocowych wewnętrznych Unii Europejskiej, Funduszu Spójności, funduszu strukturalnego Wspólnej Polityki Rolnej, oczywiście w zależności od tego, jak ona będzie wyglądać w momencie ich akcesji do Unii Europejskiej. I tutaj widzimy dużą wartość dodaną, bo jest to krok, o który my przez długi czas dopominaliśmy się w trakcie naszych negocjacji akcesyjnych – niezupełnie skutecznie.

Stanowisko, jakie zarekomendowaliśmy i które zostało przyjęte przez KERM, jest pozytywne. Uważamy, że Polska w trakcie trwających negocjacji nad Nową Perspektywą Finansową i nad tym instrumentem powinna popierać przyjęcie tego projektu, tych propozycji założeń rozporządzenia dotyczących Instrumentu Wsparcia Przedakcesyjnego. Powinniśmy popierać konsolidację różnych instrumentów w jeden, a także różnicowanie między państwami mającymi już status państw kandydackich a państwami, które taki status mogą uzyskać.

Jeśli chodzi o skutki przyjęcia tego dla Polski, to na pewno nie będzie bezpośrednich skutków prawnych. Jeśli chodzi o skutki społeczne i gospodarcze, to będą one podobnego rodzaju, jak w przypadku instrumentu służącego wspieraniu rozwoju państw trzecich, pozaeuropejskich, ale będą oczywiście spotęgowane ze względu na bliskość i silniejsze związki z państwami kandydującymi, z państwami Bałkanów Zachodnich. Jeśli chodzi z kolei o skutki finansowe, to oczywiście Polsce przypadnie udział proporcjonalny do naszego udziału w budżecie w finansowaniu pomocy udzielanej w ramach tego instrumentu. W przekazanym państwu projekcie stanowiska wykazaliśmy, jakie to są sumy. Nasza składka średniorocznie by wynosiła prawie 42 miliony euro; w okresie całej obowiązywania Perspektywy byłoby to około 293 milionów euro. Przy czym zwracam uwagę, że nie oznacza to, iż o tyle wzrośnie nasza składka, bo ten instrument zastępuje już instrumenty istniejące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Bardzo proszę, pan senator Drzęzła przedstawi stanowisko z ramienia komisji. Proszę bardzo.

Senator Bernard Drzęzła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedmiotem rozporządzenia jest utworzenie nowego Instrumentu Wsparcia Przedakcesyjnego, który zastąpi dotychczasowe instrumenty typu Phare, SAPARD, ISPA itd. Nowy instrument finansować będzie wydatki związane z procesem integracji z Unią Europejską państw regionu Bałkanów Zachodnich i Turcji. Zakres wsparcia ma

wynikać bezpośrednio z faktu zaklasyfikowania danego kraju będącego odbiorcą pomocy do odpowiedniej grupy przez Radę, która nadawać będzie oficjalny status krajowi kandydującemu do członkostwa.

I tak w grupie pierwszej, określanej mianem oficjalnych kandydatów, znajdują się początkowo tylko Turcja i Chorwacja, w grupie drugiej zaś, mieszczącej potencjalnych kandydatów, znajdują się Albania, Bośnia i Hercegowina oraz Serbia i Czarnogóra. Potencjalni kandydaci korzystać będą ze wsparcia na potrzeby budowy instytucji, umacniania demokracji, rozwoju społeczno-gospodarczego i współpracy regionalnej. Oficjalni kandydaci będą mieli dodatkowo dostęp do środków umożliwiających przygotowanie do absorpcji środków z funduszy strukturalnych oraz wdrożenie całości do robku prawnego Unii Europejskiej.

Ogółem wydatki w ramach Instrumentu Wsparcia Przedakcesyjnego w latach 2007–2013 wyniosą nieco ponad 14 miliardów 500 milionów euro. Obciążenie naszego budżetu, jak przed chwilą mówiła pani dyrektor, w całym tym okresie wyniesie około 293 milionów euro, przy czym jest pewna szansa na częściowe odzyskanie tej kwoty w wyniku realizowania przez polskie podmioty kontraktów ze środków IWP, czyli Instrumentu Wsparcia Przedakcesyjnego. Rząd popiera ogólne założenia tegoż instrumentu. Moim zdaniem nasza komisja również powinna takiego poparcia udzielić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Mam dwa pytania do pani dyrektor. Powiedziała pani, że ten fundusz zastępuje środki, które wcześniej były przeznaczane na ten cel, ale nie mówi pani, czy one wzrosną i o ile. Czy tego się nie da policzyć? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie wiąże się z taką refleksją. Wśród państw przedakcesyjnych jest jedno państwo, co do którego jest przypuszczenie, że będzie prawie wiecznie przedakcesyjne. Czy to ma jakiś wpływ na podział środków? Bo korzysta się w tym wypadku ze środków funduszu przedakcesyjnego, a wiadomo, że tam przeszkody mogą być innej natury, może niezupełnie ekonomiczne, gospodarcze, ale polityczne. Czy to ma wpływ na podział środków?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Kolečka:**

Może zacznę od odpowiedzi na drugie pytanie pana senatora. Decyzja co do tego państwa i otwarcia negocjacji akcesyjnych ma zapaść w grudniu. Oczywiście trudno

by było na etapie przygotowywania projektu antycypować tę decyzję, dlatego założono uwzględnienie Turcji – bo jak rozumiem to o niej jest mowa – w ramach tego instrumentu i oczekujemy, iż grudniowa decyzja Rady Europy będzie pozytywna, jakkolwiek dojdzie do porozumienia, zwłaszcza w sprawie szczegółów, pewnie nie będzie łatwe. Jesteśmy przygotowani na to, iż negocjacje w Turcją mogą trwać długo. Oczywiście wysokość wsparcia będzie zależała od postępów Turcji w procesie przygotowania się do członkostwa, implementacji. Chciałabym też zwrócić uwagę na to, o czym nie powiedziałam, ale o czym napisaliśmy w projekcie stanowiska, a mianowicie na to, iż Komisja proponuje takie dość szczególne potraktowanie Turcji, to znaczy określenie nieco niższego pułapu środków pomocowych przypadających na jednego mieszkańca w porównaniu z wysokością pomocy, jaka była świadczona w trakcie przygotowań do ostatniego rozszerzenia na rzecz i Rumunii, i Bułgarii oraz w wypadku Chorwacji. Czyli jest świadomość, że będzie to proces raczej długi.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to trudno jest to porównać, dlatego że tak naprawdę można by porównywać tylko wysokość środków dla państw Bałkanów Zachodnich, które jeszcze przez jakiś czas nie będą miały statusu państw kandydujących. Zmienił się status Chorwacji, co oznacza zwiększenie środków pomocowych, jakie będą kierowane do tego kraju, a po decyzji o otwarciu negocjacji akcesyjnych z Turcją też należy się spodziewać, że wysokość środków ulegnie zwiększeniu. Tę ocenę o tyle utrudnia nam fakt, że w propozycji Komisji Europejskiej nie dokonano alokacji środków między poszczególnymi państwami. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.
Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania?
Proszę, pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Dyrektor, chcę do pani skierować następujące pytanie. Te instrumenty są chyba godne pochwały i musimy je wesprzeć, taka jest zasada solidaryzmu, w tej chwili już chyba niemal światowego, bo wchodzi w grę Turcja. Ale mnie niepokoi jedna sprawa: ta składka, która się wiąże z Instrumentem Wsparcia Przedakcesyjnego, jest jednak dosyć wysoka. Rozumiem, że tych składek będzie wiele, przy innych instrumentach, przy innych funduszach. Skąd weźmiemy w naszym budżecie środki na tę składkę? I z czego wynika ta składka? Bo jest ona jednak dosyć wysoka. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Kolečka:**

Dziękuję bardzo.

Być może częściowo lepszej odpowiedzi na to pytanie udzieliliby Ministerstwo Finansów niż Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ale w miarę moich możliwości postaram się odpowiedzieć. Chciałabym podkreślić, że sumy, które zostały zaproponowane przez Komisję Europejską w odniesieniu do tego instrumentu, a także innych, są sumami wyjściowymi, podlegającymi negocjacjom. Negocjowany jest cały pakiet instrumentów w ramach Nowej Perspektywy Finansowej, łącznie z kwestią wysokości środków i tak zwanego pułapu, czyli wysokości środków w proporcji do PKB w Unii Europejskiej, w której budżet unijny powinien się zmieścić. I to oznacza, że te wszystkie elementy składanki muszą się ułożyć w jedną i spójną całość w efekcie negocjacji akcesyjnych. Oczywiście nie przewidujemy rozdymania budżetu unijnego i w związku z tym także naszego wkładu do tego budżetu. Z drugiej strony oczywiście członkostwo w Unii Europejskiej wiąże się także z przejęciem odpowiedzialności za wspieranie polityki Unii Europejskiej, a częścią tej polityki jest polityka rozszerzania. Polska swego czasu korzystała ze środków pomocowych w przygotowaniu się do członkostwa w Unii Europejskiej i musimy, właśnie zgodnie z zasadą solidarności, także ponosić koszty pomocy dla tych państw, które mają nadzieję do Unii przystąpić. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi w tej sprawie? Nie ma.

Proszę państwa, był projekt dłuższej opinii, ale w wyniku dyskusji zaproponowano skrócenie i będzie to krótka odpowiedź: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Rady, bez uwag, które były tutaj pierwotnie zgłoszone.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (8)

Dziękuję za jednogłośnie w tej sprawie.

Przechodzimy do następnego punktu, czyli do wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty w ramach Rady Stowarzyszenia ustanowionej przez Układ Europejski między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z jednej strony a Rumunią z drugiej strony w sprawie uczestnictwa Rumunii w systemie RAPEX na mocy dyrektywy 2001/95 Wspólnot Europejskich, Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 grudnia 2001 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów.

Bardzo proszę, kto z ministerstwa zabierze głos?

Proszę, Panie Ambasadorze.

**Naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej
w Departamencie Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jarosław Lindenberg:**

Jarosław Lindenberg, naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w Departamencie Europy.

Jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, to przedstawię ten wniosek wraz z wnioskiem następnym, ponieważ one są identyczne w treści, różnią się tylko tym, że w jednym mówi się o Rumunii, a w drugim o Bułgarii, a stanowiska rządu wobec nich są takie same.

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Bardzo proszę.)

Oba te wnioski dotyczą decyzji Rady, które mają na celu umożliwić Rumunii i Bułgarii uczestniczenie w systemie RAPEX. Jest to system szybkiej wymiany informacji o produktach niebezpiecznych, utworzony dla państw członkowskich Unii Europejskiej na podstawie dyrektywy nr 2001/95 w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów. Dyrektywa umożliwia ubieganie się o członkostwo w tym systemie państwom kandydującym do Unii Europejskiej. Układy stowarzyszeniowe z 1993 r., zawarte między Wspólnotami Europejskimi z jednej strony a Rumunią i Bułgarią z drugiej, stanowią w art. 93, że strony współpracują ze sobą w celu osiągnięcia pełnej zgodności systemów ochrony konsumentów w obydwu tych państwach i we Wspólnocie Europejskiej. W granicach istniejących możliwości współpraca ta obejmuje między innymi wymianę informacji oraz dostęp do bazy danych Wspólnoty. Art. 12 dyrektywy z 3 grudnia 2001 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, o której przed chwilą wspominałem, stanowi, że dostęp do systemu RAPEX, czyli do systemu szybkiej wymiany informacji o produktach niebezpiecznych, przysługuje krajom ubiegającym się o członkostwo w ramach umów między Wspólnotą a tymi krajami. Wszelkie takie umowy muszą opierać się na zasadzie wzajemności oraz muszą zawierać przepisy dotyczące poufności, odpowiadające przepisom mającym zastosowanie we Wspólnocie. W liście z dnia 2 grudnia 2003 r. wysłanym przez Misję Rumunii przy Wspólnotach Europejskich do dyrektora generalnego do spraw zdrowia i ochrony konsumentów – w przypadku Bułgarii ten list był parę dni wcześniej, bo 28 listopada 2003 r. – Rumunia i Bułgaria zwróciły się do Komisji z prośbą o wszczęcie procedur, które umożliwią im dostęp do unijnego systemu RAPEX. Warto podkreślić, że oba te kraje, i Rumunia, i Bułgaria, od samego początku, czyli od maja 1999 r., biorą czynny udział w tak zwanym systemie TRAPEX – to jest przejściowy system szybkiej wymiany informacji, który odzwierciedla działanie systemu RAPEX w krajach ubiegających się o członkostwo – czyli są dobrze przygotowane do uczestnictwa w tym systemie wymiany informacji.

Decyzja Rady nie wywołuje żadnych skutków finansowych ani gospodarczych i jeśli chodzi o stronę polską nie zmienia niczego w systemie prawa wewnętrznego. Skutki społeczne są zdecydowanie pozytywne, ponieważ zwiększy się liczba informacji o produktach niebezpiecznych w krajach, z którymi utrzymujemy wymianę handlową, co spowoduje, że nasze organy nadzoru rynku – chodzi tu głównie o Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – będą miały szybki dostęp do informacji i jeżeli produkty niebezpieczne zostaną wykryte na terenie Rumunii i Bułgarii, to będzie można zastosować środki zapobiegające ich wprowadzeniu na polski rynek, a więc zdecydowanie zwiększy się poziom ochrony polskich konsumentów. Dlatego stanowisko rządu jest pozytywne, jeśli chodzi o oba projekty decyzji.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję panu za omówienie obydwu projektów.

Pani senator Ewa Serocka będzie reprezentowała zdanie komisji. Proponuję, Pani Senator, również omówić obydwie projekty łącznie, a głosować będziemy oddzielnie. Bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja również chciałam złożyć taką propozycję, żeby obydwie projekty omawiać łącznie, z tego powodu, że obydwie dotyczą tej samej sprawy, przyjęcia Rumunii i Bułgarii do systemu RAPEX, który jest systemem szybkiej wymiany informacji o produktach niebezpiecznych. Jest to ważna sprawa, nasi obywatele dość często jeżdżą do obu krajów, poza tym łączy nas długoletnia wymiana handlowa, w związku z tym tego typu informacja jest po prostu potrzebna i naszym turystom, i naszym konsumentom, żeby byli rzeczywiście w pełni doinformowani. Ponieważ nie rodzi to żadnych skutków ani prawnych, ani finansowych, ani gospodarczych dla naszego kraju, to jest to bardzo pozytywne, że oba kraje wejdą do tego systemu i w związku z tym proponowałabym, aby komisja przyjęła stanowisko rządu i podjęła decyzję pozytywną, czyli o przyjęciu tych wniosków do realizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Czy są pytania? Bardzo proszę.
Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja nie mam wątpliwości, że trzeba to przyjąć, i to dobrze, że poszerza się liczba państw, które uczestniczą w tym układzie. Tylko że w nazwie to jest system wymiany informacji i jeśli pojawia się informacja o produkcie niebezpiecznym, jak mówił pan ambasador, w całej Unii czy w państwach, które funkcjonują w tym systemie, rodzi to jakieś skutki merytoryczne. Ale cały czas jest problem zaufania do tej informacji, czy jest ona wiarygodna, czy mniej wiarygodna. Chciałbym, żeby spróbował pan tę sprawę wyjaśnić.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej
w Departamencie Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jarosław Lindenberg:**

To znaczy jest wzajemna wymiana informacji o...

(*Senator Edmund Wittbrodt: Tak, ale to rodzi jakieś konsekwencje.*)

Wszystkie kraje dostają te same informacje, co nakłada i na nas obowiązek informowania krajów uczestniczących w tym systemie, a więc jeżeli ta decyzja zostanie podjęta, to także Bułgarii i Rumunii, o ewentualnych produktach niebezpiecznych, które pojawią się na naszym rynku. Rodzi to takie skutki, że państwa członkowskie mogą wówczas stosować mechanizmy ochronne i wstrzymać import danych produktów na teren swojego kraju. Bez tej wiedzy jest to niemożliwe i produkty szkodliwe dla zdrowia czy z jakichś innych powodów niebezpieczne mogą być wwożone na teren kraju. Jest to oczywiście system oparty na wzajemnym zaufaniu, ponieważ na państwach, na tere-

nie których pojawi się dany produkt niebezpieczny, spoczywa obowiązek informowania o tych produktach wszystkich pozostałych krajów.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dobrze, ale tu pan mówi, że mogą, to znaczy nie muszą.

(*Naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w Departamencie Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jarosław Lindenberg: Nie muszą.*)

A skoro nie muszą, to poprzez system naczyń połączonych taki niebezpieczny produkt może z państwa, które tego nie robi, rozplynać się po całej Unii. Jak to wtedy jest?

Naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w Departamencie Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jarosław Lindenberg:

Proszę państwa, nie słyszałem jeszcze o takim wypadku. Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, dlatego że techniczne kwestie związane z obiegiem informacji i z ewentualnymi sankcjami, które byłyby stosowane w przypadku niepoinformowania, leżą całkowicie w gestii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nawet Ministerstwo Gospodarki i Pracy się tymi sprawami nie zajmuje. Sam jestem ciekaw, jest to dobre pytanie, ale nie słyszałem o takim przypadku. Po to właśnie jest ten system, żeby wyłapywać zaistnienie produktów, które są niebezpieczne i zapobiec ich obiegowi. To jest po prostu system wczesnego ostrzegania.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Wobec tego przystępujemy do przyjęcia opinii w sprawie pierwszego dokumentu, dotyczącego Rumunii. Opinia brzmi następująco: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Rady.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (8)

Dziękuję za jednomyślność. Jednogłośnie przyjęliśmy opinię.

Przechodzimy teraz do tej samej sprawy, tyle że dotyczącej Bułgarii. Tu opinia brzmi tak samo jak poprzednio: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Rady.

Kto jest za? (8)

Dziękuję za jednomyślność.

Dziękuję Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Dziękuję bardzo.

Witam pana ministra Steca i jego brygadę.

Przystępujemy do spraw, które w imieniu rządu będzie reprezentować Ministerstwo Finansów.

Przystępujemy do pierwszego wniosku w tym dziale, wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego wzajemnej pomocy administracyjnej w celu ochrony interesów finansowych Wspólnoty przed nadużyciami finansowymi i wszelkimi innymi działaniami niezgodnymi z prawem – sygnatura Rady Unii Europejskiej 12993/04.

Bardzo proszę, który z panów zabierze głos?
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec:

Panie Przewodniczący! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przedmiotowe rozporządzenie ma na celu uzupełnienie obowiązującego prawa i przewiduje bardziej szczegółową współpracę w zakresie zwalczania nadużyć finansowych na szkodę Wspólnoty. A takie nadużycia są, były i może będą, tego się po prostu nie da uniknąć. Kiedy panowie senatorowie czytają prasę, to stwierdzają, że i w naszym kraju były próby nadużyć przy wykorzystaniu programu SAPARD, przy dopłatach bezpośrednich. W ramach kontroli bezpośrednich wychwycono, że część rolników – to była co prawda marginalna liczba – zgłaszała znacznie większą powierzchnię upraw niż rzeczywiście użytkowana. Tu chodzi o wzajemną pomoc w zakresie informacji, aby tych nadużyć unikać, aby je ograniczać.

Rząd popiera to rozporządzenie, jednak zastrzega sobie prawo wniesienia zapisu, który zmierzałby do możliwości odmowy informacji w przypadkach, gdyby ta informacja miała doprowadzić do ujawnienia tajemnicy handlowej, przemysłowej lub zawodowej albo procesu produkcyjnego. W pozostałych przypadkach rząd absolutnie popiera to rozporządzenie. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Koreferuje sprawę pan senator Drzęźła. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Celem rozporządzenia jest, jak już pan minister mówił, zapewnienie ochrony interesów finansowych Wspólnoty w drodze wymiany informacji dotyczących nadużyć finansowych. Akt wprowadza pojęcie dochodzenia administracyjnego, które miałyby polegać na możliwości żądania informacji i obowiązku jej udzielenia przez organ wezwany. W przeciwieństwie do innych podobnych aktów prawnych, proponowane rozporządzenie nie przewiduje możliwości uchylania się od udzielenia odpowiedzi w sytuacjach, gdyby przekazanie informacji naruszało interes państwowy lub porządek publiczny. Rząd krytykuje takie rozwiązanie i domaga się zmiany zapisu rozporządzenia w kierunku enumeratywnie wskazanych możliwości odmowy udzielenia informacji. Postanowienia rozporządzenia odnoszą się tylko do pomocy administracyjnej i nie nadają komisji lub podległemu jej OLAF, czyli Europejskiemu Urzędowi do spraw Zwalczania Nadużyć Finansowych, dodatkowych uprawnień śledczych. Rozporządzenie uzupełnia przepisy szczegółowe prawa wspólnotowego, ale ich nie zastępuje. Proponuję Wysokiej Komisji, żeby poparła w całości stanowisko rządu. Powinniśmy udzielić poparcia dla wniosku z uwagami rządu w tej materii. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, kto ma pytania, uwagi?
Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja się zastanawiam nad tą formułą, że rozporządzenie nie przewiduje sytuacji odmowy. Rząd proponował, żeby taka możliwość odmowy była. I zastanawiam się, czy to nie jest tak, że każdy kij ma dwa końce i że czasami można się tłumaczyć szczególną sytuacją, interesem państwowym itd. i za tym parawanem robić rzeczy, które są niedozwolone. Czy to nie jest takie narzędzie, które może być nadużywane? Ja się zastanawiam właśnie nad tym elementem.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec:

Panie Senatorze, ma pan oczywiście rację. Może być taka sytuacja, że gdy taka możliwość zostanie wprowadzona, to będzie nadmiernie wykorzystywana. Ale z tego, co wiemy, również rządy Niemiec i Francji chcą taką możliwość wprowadzić i ona będzie dyskutowana na forum Komisji Europejskiej. Dlatego również rząd polski chce być w tym aktywny. Jeżeli pozostałe kraje nie będą się przy tym upierać, to rząd też nie będzie jako jedyny tego argumentu używał. Jednak jest możliwość działania w jedną i w drugą stronę: gdy otworzymy to bez zastrzeżeń, to te informacje również mogą być nadmiernie wykorzystane. I dlatego zostanie podjęte takie działanie profilaktyczne. Jeśli pozostałe kraje go nie uznają, to wówczas przy udzielaniu informacji, mimo sprzeciwu, przy pomocy polskiej administracji trzeba będzie zabezpieczać interes narodowy i nie udzielać informacji, które by szkodziły temu interesowi. Dziękuję.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dodam, że pytałem o to dlatego, że pan minister na początku powiedział, iż korupcja była, jest i będzie. I w tym kontekście ta początkowa wypowiedź pana ministra sprawia wrażenie, jakby to była walka z wiatrakami i właściwie nie ma co się wysilać.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec:

Panie Senatorze, może to źle zabrzmiało, ale chyba wszyscy żyjemy w praktyce. Tak samo oszustw podatkowych w kraju nie wyeliminujemy zupełnie, chodzi tylko o skalę.

(Głos z sali: O ograniczanie.)

O ograniczanie. I dlatego tutaj robimy wszystko, żeby ograniczać szarą strefę w zakresie wykorzystania środków unijnych, podobnie jak działamy bardzo silnie w zakresie ograniczenia szarej strefy podatkowej. Ale do tego, żebyśmy przekonali wszystkich Polaków, że podatki były, są i będą i że należy płacić bez wahania... Niestety, tego nie uzyskamy, ale musimy zrobić wszystko, żeby na przykład niepłacenie podatków się nie opłacało.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Panie Senatorze?

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja oczywiście to przyjmuję, tylko że są kraje, gdzie korupcja jest dużo, dużo mniejsza i do tego trzeba dążyć i powtarzać takie mechanizmy, które temu sprzyjają. A u pana to zabrzmiało tak, że korupcja była, jest i będzie i to jest troszkę... Mnie to nie zadowala.

(Głosy z sali: Zniechęcające.)

To jest zniechęcające po prostu. Korupcję trzeba ograniczyć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec:

Panie Senatorze! Wysoka Komisjo! Oczywiście podejmujemy, szczególnie teraz, bardzo znaczące działania w zakresie ograniczania tej szarej strefy, bo całą uwagę wszystkich urzędów kontroli skarbowej skierowaliśmy na sprawę ograniczenia szarej strefy, żeby odciążyć od kontroli tych podatników, którzy prawidłowo realizują swoje obowiązki, a ujawniać dochody nieewidencjonowane, tak zwane kupowanie faktur, gdyż to powoduje, że podmioty korzystające z tego są bardziej konkurencyjne w stosunku do podmiotów uczciwych. To działanie na pewno podejmujemy, ale nie jestem idealistą i zdaję sobie sprawę, że stanu zerowego tu nie uzyskamy. Ale postęp jest i będzie, tu pana senatora zapewniam.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze zapytania, uwagi? Nie ma.

Wobec tego, żeby pójść w sukurs rządowi, proponuję następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu. Tym sposobem damy rządowi możliwość bardziej elastycznego działania.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (8)

Dziękuję za jednomyślność, jednogłośnie przyjęliśmy opinię.

Przechodzimy do następnego wniosku, dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rewizji Perspektywy Finansowej 2000–2006.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, kto z resortu finansów zabierze głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec: Pan dyrektor Sajdak.)

Bardzo proszę pana dyrektora.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej
w Ministerstwie Finansów Krzysztof Sajdak:**

Dziękuję bardzo.

Zarówno sam projekt decyzji, jak i nasze stanowisko są dosyć krótkie. Dotyczą one wieloletniego planu budżetowego Unii Europejskiej. Jak wiadomo, w tej chwili

trwa dosyć zażarta dyskusja dotycząca Nowej Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013, ale jednocześnie pojawiły się potrzeby związane ze zmianą obecnie obowiązującego planu finansowego, który wyznacza górne limity finansowania zadań Unii Europejskiej. W ramach tych górnych limitów uchwalane są roczne budżety Unii Europejskiej. Zmiany zaproponowane przez Komisję Europejską dotyczą jedynie dwóch działów budżetowych. Cały budżet obejmuje osiem działów, a zmiany dotyczą działu I „Rolnictwo” oraz działu II „Operacje strukturalne”.

W pierwszej zmianie chodzi o przesunięcie środków z działu Ia „Dopłaty bezpośrednie” do działu Ib „Rozwój obszarów wiejskich”. Wynika to z zaplanowanego procesu modulacji, czyli redukcji wysokości dopłat bezpośrednich w obecnych państwach członkowskich i przesunięcia w ten sposób zaoszczędzonych środków na działania związane z rozwojem obszarów wiejskich w starych państwach członkowskich. Oceniamy, że nie będzie to miało wpływu na wysokość środków dla Polski do końca 2006 r., która jest zapisana w traktacie akcesyjnym. Jest określony harmonogram dochodzenia do pełnej wysokości dopłat bezpośrednich, więc te przesunięcia dotyczą wyłącznie starych państw członkowskich.

Druga zmiana, w zakresie działu II „Operacje strukturalne”, dotyczy przesunięcia środków z Funduszu Spójności do funduszy strukturalnych. Oszczędności w ramach Funduszu Spójności są związane z tym, że Irlandia przestała spełniać kryteria uprawniające ją do korzystania ze środków tego funduszu. Jednocześnie pojawiły się dodatkowe potrzeby związane z tym, iż środki na program PEACE realizowany w Irlandii Północnej były zaplanowane jedynie na lata 2000–2004. W chwili obecnej proponuje się przedłużenie tego programu w Irlandii Północnej na kolejne dwa lata, na lata 2005–2006. I stąd propozycja przesunięcia środków z Funduszu Spójności, które nie będą wykorzystane przez Irlandię, do funduszy strukturalnych na realizację programu PEACE w Irlandii Północnej. De facto będzie to operacja niemalże neutralna. To przesunięcie w ramach działu II spowoduje obniżenie ogólnego pułapu płatności zobowiązań o 1 milion euro rocznie dla całej Wspólnoty Europejskiej.

Stanowisko rządu jest takie, że nie zgłaszamy zastrzeżeń do propozycji Komisji Europejskiej. Oceniamy, że nie wpłynie to na wysokość transferów do Polski. Chcielibyśmy jednak przed pełną akceptacją uzyskać zapewnienie z Komisji Europejskiej, iż nie można finansować przedłużenia programu PEACE z innych źródeł, a ściślej mówiąc z oszczędności w ramach dotychczasowych działań w obszarze funduszy strukturalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Ze strony komisji miał to przedstawić pan senator Huskowski, który niestety nie mógł dzisiaj przybyć na nasze spotkanie i dostarczył opinię, którą pozwolę sobie przeczytać: „Proponowany akt dotyczy modyfikacji Perspektywy Finansowej na lata 2000–2006 i wynika, po pierwsze, z potrzeby przesunięcia środków pomiędzy poddziałami Ia „Wspólna polityka rolna” a Ib „Rozwój obszarów wiejskich”, a po drugie, z wygaśnięcia programu PEACE dotyczącego Irlandii Północnej. Jako że rzecz nie dotyczy Polski, rząd nie zgłasza uwag, zauważa tylko, że ingerencja w kształt Perspektywy Finansowej nie może skutkować zmniejszeniem środków zagwarantowanych nowym państwom członkowskim w traktacie akcesyjnym”. Pan senator Huskowski proponuje pozytywnie zaopiniować projekt.

Czy w związku z tym są pytania, uwagi?
Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Niestety, jeszcze raz ja. Mnie interesuje to, że proces pokojowy w Irlandii musi być wspierany ze środków unijnych. Tak się zastanawiałem, bo w Europie pewnie jeszcze by się znalazło parę takich miejsc jak Kraj Basków czy inne. I słyszy się o Irlandii, że jest takim tygrysem, bardzo dobrze radzącym sobie ekonomicznie – 90% średniej unijnej – a jej problem właściwie wewnętrzny musi być wspierany ze środków unijnych...

(Głos z sali: Ale tu chodzi o Irlandię Północną.)

No tak, tak.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dotyczy to Irlandii Północnej.

(Senator Edmund Wittbrodt: Aha, dobrze, przepraszam.)

Chodzi o wewnętrzne sprawy Wielkiej Brytanii.

Proszę bardzo, czy w tej sprawie rząd chciałby się wypowiedzieć? Proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej
w Ministerstwie Finansów Krzysztof Sajdak:**

Nie chciałbym się teraz wypowiadać na temat merytorycznej zasadności tej decyzji, ponieważ będzie osobny dokument przedkładany przez Komisję Europejską i również do tej komisji powinno trafić stanowisko rządu. Sama zmiana Perspektywy Finansowej to jest tylko przesunięcie limitu budżetowego, które o niczym nie przesądza, to jest umożliwienie podjęcia w przyszłości decyzji w tej sprawie. A więc poprzez zmianę Perspektywy Finansowej nie ma przesądzenia o tym, że ten program faktycznie powinien być finansowany.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam takie pytanie, bo z początku wydawało mi się, że to w sposób oczywisty jest przekazane i że dobrze to rozumiem. Mianowicie chodzi mi o tak zwaną modulację środków, czyli ich przesunięcie. Z tego, co pan dyrektor powiedział, wynika, że te środki będą dalej do dyspozycji – nazwijmy je krótko – starych krajów unijnych. Tu jest tak napisane. Czy to będzie w takiej samej ilości jak do tej pory było przyznane na poszczególne kraje, czy to będzie dowolnie, że można będzie przesuwac te środki pomiędzy jednym krajem a drugim?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej
w Ministerstwie Finansów Krzysztof Sajdak:**

Nie wiem, czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mogłoby mnie tu wesprzeć w wyjaśnieniach. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w Perspektywie Finansowej nie ma podziału na poszczególne kraje. Jest tylko mowa o tym, że środki zaoszczędzone w ramach procesu modulacji, czyli w ramach redukcji poszczególnych płatności obszarowych w wysokości powyżej 5 tysięcy euro, zostaną rozdzielone pomiędzy poszczególne państwa członkowskie według obiektywnych kryteriów. Jeśli chodzi o płatności dla nowych państw członkowskich, to ich wysokość została określona w traktacie akcesyjnym. Co do reszty, to nie wiem, czy możemy coś uzupełnić, ja niestety nie znam szczegółów.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

Zatem proponuję następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję za jednogłośnie. Jednogłośnie przyjęliśmy opinię.

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję państwu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec: Dziękuję Wysokiej Komisji za tak jednolite poparcie stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przechodzimy teraz do spraw związanych z resortem rolnictwa i do wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Wspólnot Europejskich nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Bardzo proszę, kto będzie to referował?

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelałowska:**

Aleksandra Szelałowska, jestem dyrektorem Departamentu Finansów.

Przede wszystkim chciałabym usprawiedliwić nieobecność pana ministra, jest po prostu na urlopie.

Rozporządzenie, które jest omawiane, to bardzo krótka zmiana, która dotyczy oprocentowania, tego, ile procent jest dla Unii, a ile dla tak zwanego kraju członkow-

skiego. Zmiana rozporządzenia dotyczy udziału budżetu unijnego i udziału budżetu krajowego w jednym z działań Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działania agrosrodowiskowego. W tej chwili w Polsce przyjęty program oznacza, że 80% środków jest finansowanych z budżetu unijnego, a 20% z budżetu krajowego. Po tej zmianie, którą zaproponowała Rada, będzie można finansować 85% nakładów na realizację działania z zakresu rolno-środowiskowych działań z budżetu unijnego, a 15% z budżetu krajowego. Oznacza to oszczędności dla budżetu krajowego w wysokości około 5 milionów euro. Oznacza to również, że środki te będzie można przeznaczyć na zwiększone współfinansowanie jednego z działań, też w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, jakim jest SAPARD. To są brakujące środki, które możemy wykorzystać na działanie SAPARD i zostaną one z automatu przeniesione. Stanowisko rządu wobec tej zmiany jest oczywiście pozytywne, gdyż przynosi faktyczne oszczędności w realizacji działań rolno-środowiskowych.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Jeśli idzie o stanowisko komisji, to pozwolę sobie wypowiedzieć się krótko na ten temat. Celem tego projektu jest głównie ujednoczenie traktowania starych i nowych państw członkowskich w kwestii finansowania działań w zakresie środowiska rolnego, wiejskiego. Jest to niezwykle ważne z punktu widzenia poprawy warunków pracy i życia mieszkańców obszarów wiejskich, rozwoju obszarów wiejskich, a także współfinansowania działań z polskiego budżetu w stopniu znacznie mniejszym niż to miało miejsce do tej pory. W związku z tym uważam, że należy poprzeć stanowisko rządu, gdyż przyjęcie tego projektu nie tylko ułatwi naszą gospodarkę w środowisku wiejskim, ale także zmniejszy finansowanie bezpośrednio z polskiego budżetu.

Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja mam do pani pytanie: kto za to zapłaci? W tym sensie, że... Bo wie pani, tak się zastanawiam: jeżeli zmniejszy się do 15% udział środków własnych, a na realizację konkretnych zadań jest przeznaczona pewna pula środków, to oznacza to, że musi być więcej środków finansowych z Unii Europejskiej, tak aby uzupełniły one tę kwotę do 100%. Skąd więc wezmą się pieniądze na zadania rolne?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Już odpowiadam. To rozporządzenie zakłada, że udział budżetu krajowego jest zmniejszony do 15%. Zwiększa się zaś udział budżetu unijnego do 85%, gdyż działania w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich są finansowane w 100% ze środków

publicznych. Tutaj nie ma udziału własnego. A zatem koszty pokrywane są z budżetu unijnego. Budżet nie przekracza jednak łącznej wielkości środków wynikających z decyzji podjętej w sprawie finansowania w ramach Działania 4. PROW. Łącznie to finansowanie wynosi 348 milionów 900 tysięcy euro. To jest łączny budżet. I teraz jest tylko kwestia podziału – udziału budżetu unijnego i udziału krajowego. Zwiększa się udział unijny, zmniejsza się udział krajowy.

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Do tego miejsca to ja wszystko rozumiem. Mam tylko pytanie, skąd się wezmą dodatkowe środki w budżecie unijnym.)

Niestety, to będą te środki, które są zaplanowane w ramach całego PROW. Nie będą to ekstraśrodki. Nie przewiduje się dodatkowego zwiększenia finansowania Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

(*Senator Edmund Wittbrodt*: To oznacza to, że siędzie całość... Tak ja to rozumiem.)

Całość będzie finansowana – tak jak to było zaplanowane – w wysokości 348 milionów euro w ramach Działania 4. Będzie 348 milionów euro. Zostanie jedynie zmieniona proporcja – kosztem budżetu unijnego będzie zmniejszony budżet krajowy.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

(*Senator Mieczysław Mietła*: Jeżeli jeszcze można...)

Proszę bardzo, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani wspomniała, jeżeli dobrze zrozumiałem, że zostanie z tego wygospodarowanych 5 milionów euro. Powiedziała też pani, że te środki mogą zostać skierowane na realizowane wcześniej programy w ramach SAPARD. Z tego, co wiem, teraz SAPARD już nie funkcjonuje, a jest niejako tylko kontynuowany.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Już odpowiadam. Zasada jest taka, że dostaliśmy zgodę Komisji Europejskiej, aby w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich część środków przewidzianych na jego realizację można było wykorzystać na finansowanie SAPARD, uzupełnić brakujące środki dla programu SAPARD. Z tym, że program SAPARD jest finansowany w proporcji – 75% budżet unijny, 25% budżet krajowy. Ponieważ do tej pory w ramach PROW finansowanie było w proporcjach 80:20, to w tym momencie nie mieliśmy różnicy w krajowym udziale finansowania programu SAPARD. I tym sposobem będziemy mogli wykorzystać te oszczędności.

(*Senator Mieczysław Mietła*: Czyli, krótko mówiąc, jest to nasz pomysł na załatwienie dziury w SAPARD, bo z Unii nie dostajemy ani jednego euro więcej. Teraz już to rozumiemy.)

Tak to wygląda. To jest wszystko w ramach jednego programu.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Czy są jeszcze uwagi? Nie ma uwag.

Wobec tego proponuję przyjąć następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Rady.

Kto jest za jej przyjęciem?

Dziękuję za jednogłośnie. 8 senatorów głosowało za.

Proszę państwa, przechodzimy do wniosku dotyczącego decyzji Rady zmieniającej decyzję 439/2000/WE z 29 czerwca 2000 w sprawie wkładu Wspólnoty w wydatki poniesione przez niektóre Państwa Członkowskie w zakresie zbierania danych, oraz w finansowanie opracowań i projektów pilotażowych dotyczących prowadzenia wspólnej polityki rybackiej.

Bardzo proszę, kto zabierze głos? Tym razem pan, tak?

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Łukasiewicz: Grzegorz Łukasiewicz, Departament Rybołówstwa, w zastępstwie pana ministra Pilarczyka.)

Bardzo proszę.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Łukasiewicz:**

Wniosek dotyczy w głównej mierze zmiany okresu referencyjnego finansowania badań i projektów pilotażowych z okresu 2001–2005 na okres 2001–2006 oraz dotyczy zmiany wielkości finansowania. Nasz kraj też weźmie bowiem udział w badaniach pilotażowych. Chodzi o zmianę finansowania ze 132 milionów na 164 miliony 500 tysięcy euro, czyli zwiększenie o 32 miliony 500 tysięcy euro budżetu przeznaczonego na badania.

Badania te wynikają z obowiązków wynikających z realizacji Wspólnej Polityki Rybackiej. Jak Wysoka Komisja doskonale wie, w celu oszacowania zasobów istnieje potrzeba prowadzenia ciągłego monitoringu. Również w związku ze zmieniającą się sytuacją ekologiczną, presją środowisk ekologicznych na eksploatację tych zasobów, istnieje potrzeba prowadzenia całościowej obserwacji i monitorowania środowiska rybackiego. Obowiązkiem państw członkowskich jest przygotowywanie ściśle określonych projektów wieloletnich badań i zbioru danych rybackich.

Tylko na marginesie chciałbym powiedzieć, że taki projekt będzie prowadzony przez Morski Instytut Rybacki. Ten projekt już jest przygotowany. Niedługo zostanie przekazany szanownym państwu do zaopiniowania.

Nie wpłynie to na prawodawstwo polskie ani nie będzie miało skutków społecznych i gospodarczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Z ramienia komisji sprawą zajmowała się pani senator Ewa Serocka.

Bardzo proszę, Pani Senator, o wyrażenie zdania.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że celem propozycji jest zmiana finansowego okresu referencyjnego w zbieraniu danych oraz prowadzenia projektów pilotażowych związanych z polityką rybacką o ten jeden rok, czyli do 2006 r., a nie do roku 2005. Jak by to było do roku 2005., to po prostu nie uczestniczylibyśmy w programie pilotażowym.

Wiadomo zaś, że polityka rybacka jest u nas w Polsce położona, a jest po prostu bardzo potrzebna. Chodzi o to, żebyśmy rzeczywiście uczestniczyli w tym projekcie, szczególnie że mamy w tej chwili w Ustce aukcję rybną, właściwie jedyną w tej części Europy. Mamy nadzieję, że rzeczywiście nie będzie ona bazowała tylko i wyłącznie na rybach śródlądowych, ale również i na rybach morskich. Jest więc bardzo ważne, abyśmy uczestniczyli w tej polityce. Byliśmy kiedyś potęgą rybacką, a w tej chwili zostało nam chyba tylko wspomnienie po kutrach, w ogóle po naszej polityce rybackiej...

(Głos z sali: Same sieci...)

Tak jest, sieci, wspomnienia i miłe zwyczaje rybackie.

Przyjęcie przesunięcia terminu spowoduje jednak obowiązek – ale w 2006 r. – wpłaty przez Polskę 2% środków, czyli kwoty około 650 tysięcy euro, co może przy tak ważnym projekcie, przy tak ważnym pilotażowym badaniu nie będzie kwotą aż tak dużą. Chodzi o to, abyśmy w tej grupie byli. Jest to, tak jak powiedziałam, ze społecznego punktu widzenia bardzo pozytywny wniosek i bardzo ważny dla Polski.

Stąd proszę o przyjęcie stanowiska rządu jako stanowiska naszego i głosowanie za przyjęciem tej propozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę bardzo, czy są pytania?

Proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Tutaj jest szansa na to, że możemy jakieś środki odzyskać, bo pewne rzeczy mogą być robione przez MIR. Zwykle to jest tak, jak w KBN. Mamy udział w ramowym programie, wpłatę i szacujemy, ile możemy odzyskać. Na razie to z tym różnie bywa. Pytanie dotyczy tego, czy jest szansa, że na przykład polskie wnioski na realizowanie pewnych badań będą co najmniej na kwotę 650 tysięcy euro. Już pomijam aspekt merytoryczny. Chodzi o to, co ma znaczenie dla samej polityki rybackiej.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Łukasiewicz:**

Już odpowiadam... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...bodajże na kwotę 3 milionów 200 tysięcy zł na rok 2005. Z tym, że trzeba dodać, iż w ramach tego programu są realizowane jeszcze dwie sprawy, a mianowicie ocena i monitorowanie połowów tych nieszczęsnych małych waleni oraz badanie poziomu dioksyn. Kwota na cały program jest znacznie większa, prawie 6 milionów zł, ale w tej sprawie prowadzimy jeszcze

negocjacje. To dla naszego resortu jest dosyć znaczna suma. Chciałbym też przypomnieć, że program jest w 50% refinansowany z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania?

Skoro nie ma pytań, to proponuję przyjąć następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Rady.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (8)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Dziękuję pani dyrektor, dziękuję panu dyrektorowi.

Przechodzimy do spraw, w przypadku których resortem wiodącym jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie wymiany informacji pochodzących z rejestru skazanych.

Przede wszystkim witam pana ministra Królaka – pana Działuka powitałem już wcześniej – i bardzo proszę o przedstawienie problemu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwiusz Królak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt decyzji w sprawie wymiany informacji pochodzących z rejestrów karnych ma na celu usprawnienie i przyśpieszenie procedury wymiany informacji dotyczących skazań, przewidzianej już w art. 13 i 22 europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z 1959 r. Przepisy tej konwencji ze względu na upływ czasu stały się nieco nieadekwatne, zwłaszcza jeżeli chodzi o zapewnienie postulatu szybkości prowadzonych postępowań, szybkości i terminów realizacji zobowiązań, do których państwa strony tej konwencji powinny się stosować.

Biorąc to pod uwagę, Rada zaproponowała, aby nie tworząc nowych mechanizmów, a bazując na tych, które już zostały określone, nie tworząc jakby nowej jakości, postarać się o usprawnienie tego, co zostało w tej konwencji zapisane, gwarantując zatem w istocie jej realizację. To znaczy chodzi o gwarancje, że po pierwsze, wymiana informacji o skazaniach będzie następowała i po drugie, wymiana tych informacji będzie następowała w krótkim terminie. A to z kolei gwarantuje coś niezwykle istotnego, a mianowicie realizację postulatu sprawnego ścigania przestępców, sprawnego reagowania poszczególnych państw na fakt, że jakaś osoba została skazana na terenie jednego państwa. Można z tego tytułu chronić również obrót prawny na terenie pozostałych państw Unii Europejskiej, dokonując wymiany informacji o tym fakcie i wzajemnie zobowiązując państwa do tego, żeby w szybkim terminie dokonywali tej wymiany informacji.

A zatem cel tej decyzji jest ze wszech miar, zdaniem rządu, słuszny. Decyzja poprawia bowiem w konsekwencji – może nie bezpośrednio, ale pośrednio – stan bezpieczeństwa na tak zwanym jednolitym europejskim obszarze prawnym, czyli w istocie rzeczy jest to pewien mechanizm uzgadniania i wymiany informacji. Ale, po drugie, podnosi ona również gwarancje praw obywatelskich, gdyż służy również temu, żeby w obrocie

nie występowały osoby, na których ciężą określone zarzuty. Zarówno państwa, jak i poszczególne instytucje mogą dzięki wymianie informacji sięgnąć do zasobu, który mają poszczególne państwa w swoich rejestrach skazanych, i ustalić fakt skazania.

Prosiłbym Wysoką Komisję o zaakceptowanie pozytywnego stanowiska rządu w tym zakresie i wsparcie rządu w zamiarze prowadzenia dalszych prac na forum Unii Europejskiej w sprawie stworzenia takiego oto mechanizmu prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Wypowiedzieć miał się na ten temat pan senator Dzido, ale, widać, jakoś nagle zaniemógł. Poproszę zatem naszego drugiego prawnika, panią senator Ewę Serocką, o wypowiedź, co ona na ten temat sądzi.

Proszę bardzo.

Senator Ewa Serocka:

Oczywiście przygotowałam się do zadania pytań panu ministrowi, nie przygotowałam jednak stanowiska. Decyzja jest bardzo potrzebna. Jesteśmy w Unii i wymiana tego typu informacji, zarówno w jedną, jak i w drugą stronę, jest bardzo potrzebna, tak żeby przestępcy byli w jakimś stopniu zlokalizowani. Budzą się jednak we mnie dwie niepewności. Pierwsza niepewność, którą chciałabym się podzielić z panem ministrem, dotyczy mianowicie tego, jak się ma to uregulowanie do ustawy o ochronie danych osobowych. To jest pierwsza sprawa.

Druga zaś jest taka: czy nie będzie to stanowiło dodatkowej kary, nieorzeczonej przez sąd? Sąd orzeka bowiem, ale czy w naszym polskim prawie, czyli na naszym polskim terytorium, nie będzie to jednak stanowiło dodatkowej kary?

Przepraszam, że wniosłam tutaj dodatkowe pytania i że dopiero po udzieleniu odpowiedzi przez pana ministra pozwolę sobie wyrazić opinię, do której wyrażenia się nie przygotowałam, ale jestem w stanie ją wypowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwiusz Królak:

Jeśli chodzi o ochronę danych osobowych, to sam projekt dyrektywy taką ochronę przewiduje. Ochrona danych osobowych jest jednym z obszarów aktywności Unii Europejskiej, gdyż to przecież kraje Unii Europejskiej wypracowały najwyższy standard w zakresie ochrony informacji wrażliwych o obywatelach. Jest to odzwierciedlone również w art. 5 ust. 2 i 3 tej dyrektywy. To jest odpowiedź krótka i wprost.

Oczywiście, istnieje tutaj jeszcze jeden aspekt, na który należy zwrócić uwagę Wysokiej Komisji. Otóż informacje o skazaniach, orzekane na przykład przez sąd polski, są tak czy inaczej na mocy ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym zbierane i teraz. Władze polskie zbierają te informacje w takim zakresie, w jakim ustawa o Krajowym Rejestrze Karnym – jak by to powiedzieć? – uchyla pewną generalną zasadę wyrażoną

przez ustawodawcę, że władza publiczna powinna mieć dostęp do informacji o obywatelu w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do sprawowania władzy publicznej. Musi to się odbywać w oparciu nie o jakikolwiek przepis, tylko w oparciu o przepis rangi ustawy. Tak więc tutaj mamy spełnione te kryteria, to jest jakby komplementarne z naszym systemem krajowym.

Czy jest to dodatkowa dolegliwość? Proszę Wysokiej Komisji, zapewne samo istnienie Krajowego Rejestru Karnego, który istnieje przecież od dawna na gruncie polskim, jest dodatkową dolegliwością, ale znowu podyktowaną określonym celem. Celem jest mianowicie istnienie tak zwanego okresu zatarcia. Jakakolwiek by to była kara – bo to może być przecież kara grzywny, czy w ogóle jakaś, nazwijmy to, kara delikatna, niekoniecznie z katalogu kar najsurowszych – to jednak istnieją określone reguły, że wzmianka o tym, że dana osoba została ukarana, przez pewien ściśle określony w ustawie termin znajduje się w rejestrze, a po jego upływie jest wykreślana. I dopiero po jej wykreśleniu nikt nie może się powoływać na fakt skazania, skoro skazanie zostało zatarte. Do tego czasu wszyscy mogą się powoływać, również i prokurator, również i sąd, w przypadku powrotu do przestępstwa. Przecież organy władzy państwowej mają prawo sprawdzić, czy ta osoba, która jest obiektem prowadzonego postępowania, była już karana czy nie była, czy to jest powrót do przestępstwa, czy nie. Ustawodawca nakazuje coś takiego chociażby ze względu na pojęcie tak zwanej recydywy, czyli popełnienie przestępstwa w warunkach powrotu do przestępstwa.

Tak więc krótka odpowiedź na pytanie, czy nie jest to przypadkiem dodatkowa kara, może brzmieć tak, że nie jest to kara, ale jest to jakaś dolegliwość, przewidziana w naszym systemie prawa, podobnie jak jest przewidziana w innych państwach europejskich, gdzie przecież systemy prawa są podobne do naszego system prawa. Ma ona raczej walor pewnego środka zapobiegającego aniżeli bezpośredniego środka represji karnej. Takiej udzieliłbym odpowiedzi na to pytanie.

(Głos z sali: Tylko tu się rozszerza...)

Jeżeli mówimy o rozszerzaniu, to oczywiście, ale bierzmy pod uwagę również to, że skoro granica państwa w istocie rzeczy nie jest przeszkodą dla popełniania przestępstwa, to również istnienie tej granicy nie powinno być przeszkodą do ścigania przestępstwa. Wobec tego wszystkie środki – a ten akurat jest dosyć łagodny – służące pewnej koordynacji walki z przestępczością są środkami, które podwyższają poziom bezpieczeństwa na terenie obszaru Unii Europejskiej.

Granice wewnętrzne Unii Europejskiej w istocie rzeczy przestały funkcjonować w dotychczasowym kształcie. One określają zakres terytorium, nad którym takie czy inne państwo członkowskie sprawuje suwerenną władzę. Jednakże ich granice nie są obsadzone strażami granicznymi, również służbami celnymi, bo służby celne działają na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej. Istnieje swoboda przepływu osób, swoboda przepływu towarów. Te wszystkie swobody są przecież jakby jednym z zasadniczych celów Unii Europejskiej. Niestety, z jednej strony pociągają one pewien dobrobyt i dobrostan dla obywateli, ale z drugiej strony powodują narażanie na pewne zjawiska patologiczne. To dotyczy na przykład możliwości przemieszczania się osób, w przypadku których niekoniecznie chcielibyśmy, żeby trafiały na terytorium państwa polskiego, a my nie wiedzielibyśmy co o tych osobach myśleć. I na odwrót, w przypadku pewnych osób z Polski, które jadą nagrzeszyć gdzieś indziej, też, jak sądzę, inne organy władzy mają prawo przynajmniej wiedzieć, czy były skazane, czy nie.

Zgodnie z porządkami krajowymi prowadzenie pewnego rodzaju działalności – nie tylko gospodarczej, ale w ogóle działalności – może być szczególnie wrażliwe. Nie chcę dawać drastycznych przypadków, ale przecież Sejm pracuje nad pewnymi problemami, dotyczącymi na przykład pedofilii. I mówi się nawet, żeby u nas w Polsce robić rejestry pedofilów, wieszać ich zdjęcia na murach. Nie będę komentował akurat tego pomysłu, bo – jak rozumiem – nie jest to przedmiotem naszej dyskusji. Skoro jednak myślimy o tak dalekim ograniczaniu, podyktowanym ważnymi względami, to tym bardziej można oczekiwać, że w przypadku kogoś, kto był na przykład w Anglii nauczycielem, miał tam jakiś niezbyt chlubny epizod, a potem przyjechał do Polski i chce uczyć angielskiego polskie dzieci, polskie władze będą miały możliwość sprawdzić, czy on jest niekarany, i to sprawdzić szybko, a nie dopiero po roku. Tak najprostszymi słowy mogę wyrazić ideę tego przedsięwzięcia. Nie wiem, czy przekonałem panią senator, nie wiem, czy przekonałem Wysoką Komisję, ale pozwoliłem sobie użyć takiej egzemplifikacji.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Pan senator Wittbrodt ma jednak wątpliwości.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Nie mam wątpliwości. Właśnie chcę powiedzieć, że w pełni zgadzam się z argumentacją pana ministra. Nie mam żadnych wątpliwości. Uważam, że to jest naturalna konsekwencja swobód, które mamy w tej chwili w Unii Europejskiej. I ja bym wreszcie przestał się martwić o kary dodatkowe dla przestępców, bo cały czas w Polsce pokutuje zasada, że bardziej chroniony jest przestępca niż ofiara. Dlatego w ogóle do mnie nie docierają te argumenty, nie martwi mnie, czy przestępca nie poniesie dodatkowej kary. Ja uważam, że to jest do przyjęcia i to trzeba jak najszybciej zrealizować.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pani senator Serocka, proszę bardzo.

Senator Ewa Serocka:

Oczywiście, że jestem przekonana i namawiam Wysoką Komisję, żeby przyjęła te uregulowania. Jednakże te pytania musiały paść, ponieważ są to pytania, które padają w różnych miejscach na temat informowania i ograniczania praw obywateli, choćby to byli przestępcy. Nie namawiałabym jednak do wieszania jakichkolwiek zdjęć różnych osób o skłonnościach seksualnych, powiedziałabym, nieciekawych, bo byłoby to zaproszenie do linczu. W naszym kraju, jednak dość krewkim, spowodowałyby to duże bardzo perturbacje. I dlatego do wieszania zdjęć na pewno nie namawiałabym. Noszenie jakiejś bransoletki, żeby można było gdzieś tam zlokalizować człowieka, który zagraża naszym dzieciom czy wnukom, to byłoby bardzo dobre. Na pewno opowiedziałabym się za tym, żeby można było go lokalizować, ale nie za wieszaniem zdjęć. Dziękuję.

Namawiam Wysoką Komisję do przyjęcia tego uregulowania i do tego, żebyśmy głosowali za. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Senator.

Proponuję zatem następującą opinię: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Rady.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (7)

Dziękuję za jednomyślne przyjęcie opinii.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panu dyrektorowi.

Witam na naszym spotkaniu resort zdrowia, którego...

(Senator Edmund Wittbrodt: Którego przedstawiciele są od początku.)

...którego przedstawiciele od początku tu siedzą i przysłuchują się obradom.

Panie czekały na swojego szefa, zastępcę głównego inspektora sanitarnego, pana Seweryna Jurgielanica, którego witam serdecznie.

(Głos z sali: Do widzenia. Dziękuję bardzo.)

Raz jeszcze dziękuję bardzo.

Przechodzimy więc do wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 95/2 Wspólnot Europejskich o substancjach dodatkowych innych niż barwniki i substancje słodzące i dyrektywę 99/35/WE o substancjach słodzących do stosowania w środkach spożywczych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura akt 13489/04.

Bardzo proszę, Panie Inspektorze, ma pan głos.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowne Panie i Panowie!

Chciałbym powiedzieć, że zmiana dwóch dyrektyw, o których pan przewodniczący był łaskaw powiedzieć, wiąże się przede wszystkim z tym, iż dokonuje się stały postęp techniczny, stały postęp naukowy, zbierane są doświadczenia i ocena wpływu substancji dodawanych do żywności, ich wpływu na zdrowie człowieka. To oczywiście powoduje, że najprawdopodobniej zmiany dokonywane poprzez dyrektywy będą miały stały charakter. Doświadczenia, tak jak mówiłem, są jednoznaczne.

Praktycznie rzecz biorąc, uważamy, że należy poprzeć te poprawki. Unia Europejska zdrowie człowieka i zdrową żywność traktuje w sposób, powiedziałabym, priorytetowy. Doświadczaliśmy tego jako resort zdrowia, jako inspekcja sanitarna, opracowując wszystkie akty prawne dotyczące zdrowej żywności. Między innymi byliśmy na przykład zmuszeni do nowelizacji, wielokrotnej zresztą, ustawy o żywności. Tak że to jest podstawa działań.

W rachubę wchodzi również pewne aspekty, chociażby takie, jak jednolite określenie nazw wszelkiego rodzaju produktów przeznaczonych dla niemowląt i małych dzieci. Jest to bardzo istotne, gdyż wpływ wszelkiego rodzaju środków dodawanych do żywności może być i bardzo często jest negatywny. Istnieje pojęcie suplementów diety. Jako inspekcja sanitarna przyjmujemy zgłoszenia od pro-

ducentów. Jest również istotne, aby były wprowadzone aktualne akty prawne, które regulują te sprawy. A wreszcie chodzi o dopuszczenie jednych, a wycofanie innych środków dodawanych do żywności. Szczególnie chodzi o substancje słodzące.

To jest uregulowane na podstawie doświadczeń, jeżeli tak mogę powiedzieć, czysto naukowych, które stwierdzają, że dodawany do tej pory preparat wywołuje jednak określone skutki zdrowotne. Trzeba go wycofać, zastąpić ewentualnie innym. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale teraz już często na opakowaniach słodzików pojawia się napis, że słodzik jest bez sacharyny. Do tej pory sacharyna była podstawą, teraz zaś pojawia się informacja, że tabletki słodzące nie zawierają sacharyny, która – okazuje się – ma niekorzystny wpływ na organizm człowieka.

W związku z tym uważamy, że Polska powinna poprzeć propozycje tego typu poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Inspektorze.

Bardzo proszę o wypowiedź w tej sprawie pana senatora Anulewicza.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie i Panowie!

Pochylając się nad materiałami, dotyczącymi omawianych dzisiaj dyrektyw, starałem się spojrzeć na te materiały jako konsument, a więc ten, który korzysta z żywności i starałem się spojrzeć na ten problem od strony tych, którzy wytwarzają tę żywność. Chcę powiedzieć, że proponowane w dyrektywach zmiany i regulacje, zarówno dla konsumentów, jak i wytwórców, są korzystne. O większości elementów, dotyczących tych zmian, mówił przed chwilą pan minister.

Pewne propozycje prowadzą do wycofania bądź zakazu stosowania niektórych substancji. Jest to bardzo korzystne z punktu widzenia konsumenta, a więc tego, który korzysta z tej żywności. Pewne propozycje dopuszczają nowe substancje dodatkowe, jak również rozszerzają zakres, a zatem dają szanse tym, którzy wytwarzają tę żywność, na poprawę jakości, na poprawę konkurencyjności w zakresie wytwarzanych artykułów. Pewne zapisy dotyczące nazewnictwa, a więc artykułów żywnościowych dla niemowląt, małych dzieci, są też niezwykle ważne, tym bardziej że regulacja będzie dotyczyła wszystkich państw Unii Europejskiej, a więc będzie to jednakowo regulowane w obrębie dwudziestu pięciu państw. Obecnie nie zawsze ma to miejsce.

Patrząc w ten sposób na problem, uważam, że stanowisko rządu popierające propozycje poprawek jest słuszne. Proponowałbym, żeby komisja w tej sprawie wyraziła również pozytywną opinię. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Inspektorze.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec:

Jeżeli można, Panie Przewodniczący... Przepraszam, że włączam się teraz w dyskusję. Chcę jednak dodać, że z wprowadzeniem zasad, które proponuje dyrektywa – za nią będzie rozporządzenie, a więc Unia Europejska to proponuje – łączy się również szerokie otwarcie byłych granic między nami a pozostałymi krajami Unii na przepływ produktów. Ilość i wartości substancji dodanych, jakie będą zawierały te produkty, spowodują, że nie będzie hamulca ze strony konsumenta z pozostałej części Europy co do kupowania naszych produktów. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Chciałbym się zapytać, na jakiej zasadzie dopuszczamy do stosowania niektóre substancje. Rozumiem, że niektórymi zostaliśmy obdarzeni przez Unię Europejską. Wiemy jednak, że co do takich środków, jak benzeosan sodu czy kwas ortofosforowy itd., czy jeszcze jakichś innych barwników, słodzików itd., które są dopuszczone, które są dobre, po jakimś czasie naraz okazuje się, że trzeba je wycofać. Proszę nam tu powiedzieć, na jakiej zasadzie są dopuszczane te środki. Czy to jest robione na zasadzie jakichś badań? Żeby zrobić badania, to trzeba na to przecież dużych pieniędzy i wielu lat.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę, Panie Inspektorze.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze, są ze mną dwie panie, które są specjalistkami, z Państwowego Zakładu Higieny, pani Joanna Gajda i pani Agnieszka Świtka. Bardzo bym prosił, jeżeli można, żeby mogły odpowiedzieć na to pytanie, które jest pytaniem bardzo merytorycznym. Oczywiście, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że opieramy te decyzje, o których pan senator mówił, na doświadczeniach naukowych zarówno polskich, jak i oczywiście Europy, całej Unii Europejskiej. Proszę bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo.

**Kierownik Pracowni Substancji Dodatkowych
w Zakładzie Badania Żywności i Przedmiotów Użytku
w Państwowym Zakładzie Higieny Joanna Gajda:**

Joanna Gajda, Państwowy Zakład Higieny.

W odpowiedzi na pytanie pana senatora może wyjaśnię, że w Unii Europejskiej oceną bezpieczeństwa substancji dodatkowych przez wiele lat zajmował się Komitet Naukowy do spraw Żywności, który w lipcu 2003 r. został zastąpiony przez Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności. Obecnie, już w ramach Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności, został powołany panel do spraw substancji dodatkowych, który zbiera wyniki badań naukowych właściwie z całego świata. Badania nie są robione w jednym laboratorium. Doniesienia naukowe pochodzą z różnych laboratoriów i na ich podstawie grono ekspertów wydaje opinie na temat bezpieczeństwa danej substancji dodatkowej, w jakim zakresie ona może być stosowana, w jakich dawkach. W oparciu właśnie o opinię Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności Komisja Europejska przygotowuje akty prawne, czyli na przykład poprawki do istniejących dyrektyw, na mocy których bądź wycofuje się niektóre substancje dodatkowe, bądź wprowadza się nowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Czy jeszcze są pytania? Nie ma pytań, nie ma uwag.

Wobec tego przechodzimy do przyjęcia opinii: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady. Taka jest konkluzja.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (7)

Dziękuję za jednomyślne przyjęcie opinii.

Dziękuję panu inspektorowi, dziękuję paniom za towarzyszenie nam przez cały czas.

Przechodzimy do – bardzo przepraszam Wysoką Komisję – jeszcze jednego punktu. Jest to sprawa pilna, która musi być załatwiona do jutra. W związku z tym...

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec: Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo. Dziękuję. Przepraszam. Dziękuję bardzo, Panie Inspektorze.

W związku z tym Ministerstwo Gospodarki i Pracy zwróciło się, abyśmy tę sprawę jeszcze dzisiaj omówili. Chodzi mianowicie o wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady EWG nr 3030/93 i nr 3285/94 dotyczącego wspólnych zasad importu niektórych produktów tekstylnych z krajów trzecich – sygnatura dokumentu 13958/04.

Rząd reprezentuje pan minister Zieliński, którego tutaj serdecznie witam i bardzo proszę o przedstawienie sprawy.

Chcę tylko o jednej sprawie powiedzieć. Ponieważ nie mieliśmy czasu przedtem przeanalizować tego, wobec tego prawdopodobnie będzie mnóstwo pytań i uwag. Bardzo proszę się na to nastawić, że będziemy chcieli...

(Głos z sali: Albo wszystko będzie jasne.)

Albo będzie wszystko jasne.

Proszę więc nam tak to przedstawić, żeby było wszystko jasne.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, pan ma głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Mirosław Zieliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zgodnie z porozumieniem Światowej Organizacji Handlu WTO, zawartym w 1994 r., 1 stycznia przyszłego roku wygasa porozumienie na temat tekstyliów i odzieży. To porozumienie WTO na temat tekstyliów i odzieży dopuszczało możliwość ograniczeń ilościowych w handlu odzieżą i tekstyliami. Polska jako sygnatariusz WTO w 1994 r. zobowiązała się do likwidacji ograniczeń ilościowych. Oczywiście dotyczy to też wszystkich krajów Unii Europejskiej – wtedy jeszcze dwunastu, później piętnastu, no teraz obowiązuje też nas jako członków Unii Europejskiej.

Polska już do chwili wejścia do Unii Europejskiej zdążyła zlikwidować wszystkie ograniczenia ilościowe. Krótko mówiąc, 1 maja my ponownie weszliśmy w system kontyngentowania importu tekstyliów i odzieży, ponieważ Unia stosowała jeszcze ograniczenia. No a od 1 stycznia 2005 r. Unia i my jako jej członkowie przestajemy kontyngentować, ograniczać ilościowo import odzieży i tekstyliów. Od pewnego czasu dochodziły do Ministerstwa Gospodarki i Pracy sygnały od producentów, że ponowne objęcie kontyngentowaniem od 1 maja było korzystne. Perspektywa powrotu do systemu bez kontyngentów spowodowała zaniepokojenie naszego rodzimego przemysłu.

Przedyskutowaliśmy w Komisji i z naszymi partnerami, z ministrami do spraw handlu, możliwość pewnej ochrony unijnego rynku tekstyliów i odzieży. Muszę powiedzieć, że nasi producenci i eksporterzy – właściwie cały przemysł – nie byli zainteresowani otwarciem rynku polskiego, bo rynek polski już był otwarty do 1 maja. Polscy eksporterzy i producenci odzieży i tekstyliów obawiali się, że zostaną wypchnięci z rynku starej Unii, to znaczy z piętnastu krajów, przez towary chińskie. Do momentu wejścia do Unii byli chronieni naszym traktatem stowarzyszeniowym – my nie mieliśmy ograniczeń, jeśli chodzi o tekstylia, w handlu z Piętnastką, a Chiny miały. To ograniczenie wygasło 1 maja.

W związku z tym zbadaliśmy, tak jak już powiedziałem, z Komisją Europejską i z partnerami w pozostałych krajach Unii, jakie są możliwości prawne. Wynik tych konsultacji i analiz jest następujący: jedyną możliwą formą ochrony rynku już całej Dwudziestki Piątki jest wprowadzenie licencjonowania, które nie wiąże się z ograniczeniem ilościowym w tym momencie, ale mówiąc wprost i otwarcie, stanowi pewną barierę biurokratyczną w dostępie do rynku. Ponadto licencjonowanie pozwala na bieżącą i uprzednią kontrolę tego, co do Unii wejdzie. I ten system, tak zwanego *checkingu*, czyli sprawdzania uprzedniego, dotyczy Chin. Ale na skutek naszych działań kontrolą, już bez licencjonowania, ilości i cen, co dla nas było bardzo ważne, objęty został czy też zostanie objęty, jak rozporządzenie zostanie przyjęte, cały import tekstyliów i odzieży na rynek Dwudziestki Piątki. To było bardzo trudno uzyskać i muszę powiedzieć, że fakt, iż to uzyskaliśmy jest zasługą także naszego ministerstwa, bo bardzo, bardzo o to walczyliśmy. Komisja nie chciała się na to zgodzić, chciała się zgodzić tylko na kontrolę ilości. My wiemy, jakie mamy kłopoty z wartością celną, tą deklarowaną, przy imporcie, dlatego objęliśmy kontrolą także – i to jest w projekcie rozporządzenia – wartość towarów tekstylnych i odzieżowych.

Reasumując, jest to jedyna możliwość zapewnienia pewnej ochrony i preferencyjnych warunków dla naszego przemysłu odzieżowego i tekstylnego, jaka istnieje w obecnej sytuacji prawnej. Muszę powiedzieć, że nie było to proste. Spotkaliśmy się z oporem wielu krajów Unii Europejskiej – oczywiście głównie importerów, a nie pro-

ducentów – one nie chciały tego wprowadzić. Niemniej jednak dzięki naszym argumentom, zorganizowaniu bardzo mocnej grupy krajów, zwłaszcza z południa Europy, ale także Belgii i niektórych innych, udało nam się przekonać do tego Komisję – to Komisja musi to ostatecznie zaproponować i tak też się stało – i spowodować, że tego typu rozporządzenie uzyska większość w Radzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.
Proszę bardzo, pytania, uwagi.
Proszę bardzo, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać, czy to ograniczenie dotyczy tylko Chińskiej Republiki Ludowej, czy też dotyczy to wszystkich. Bo tutaj rzuciłem okiem na...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mnie chodzi o taką sprawę. Jak już będzie ustalony kontyngent, że taka i taka ilość wpłynie po takiej i takiej cenie, to kto będzie decydował o tym, ile przypadnie na poszczególne kraje? No bo na przykład może ściągnąć całą pulę tylko Wielka Brytania czy na przykład Luksemburg. Czy te mechanizmy są już wypracowane, czy to dopiero będzie, że tak powiem, tworzone? Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Mirosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, starałem się to ładnie przedstawić, ale z tego wynika, że zrobiłem to mało precyzyjnie. Otóż to obejmuje wszystkie kraje, ale w różnym... No są jakby różne systemy. Jeżeli chodzi o Chiny, to mamy licencję na import. Licencję wydaną przez kraj unijny. Jeżeli chodzi o pozostałe kraje, to mamy monitoring ilości i wartości cen towarów tekstylnych i odzieżowych, które wchodzi na rynek unijny. To jest to zróżnicowanie między Chinami a resztą. W żadnym przypadku nie ma ograniczenia ilościowego, bo tak jak powiedziałem na samym wstępie, jest to wykluczone porozumieniem w sprawie WTO, które podpisaliśmy w 1994 r.

Może jeszcze dopowiem, co daje nam ten system. No, powiedziałem już bardzo szczerze, właściwie kraje nie powinny tego robić i to jest sprzeczne w ogóle z porozumieniem WTO, że ten typ licencjonowania stwarza pewną barierę biurokratyczną w dostępie do rynku. Ale to, co jest ważne i całkowicie zgodne z porozumieniami WTO, to fakt, że dzięki licencjonowaniu w odniesieniu do Chin, a monitoringowi w odniesieniu do pozostałych krajów, mamy bieżącą, właściwie co do minuty, informację o tym, co się dzieje. I teraz jeżeli okazałoby się, że jest zaniżana wartość, że gwałtownie rośnie import i powoduje zakłócenia

na rynku, powoduje straty, które potrafimy wykazać, to wtedy mamy cały arsenał środków WTO, tak zwanych środków ochronnych, które będą mogły dzięki tej regulacji być wprowadzone znacznie szybciej niż wtedy, kiedy byśmy tej regulacji nie mieli. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pytania, jakieś uwagi?
Proszę bardzo pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Ja przepraszam, ale drugi raz dzisiaj poruszę temat zalewu ze strony Chin, jaki grozi Unii Europejskiej. Powtórzę to w obecności pana ministra. Stany Zjednoczone już doznały tego zalewu, jeżeli chodzi o przemysł tekstylno-odzieżowy. Bowiem tam z dwunastu... 75% rynku pokrywają właśnie Chiny. My jako Polska, jeśli chodzi o przemysł lniarski, wyroby lniarskie, w latach osiemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych pokrywaliśmy rynek w 70%. W tej chwili jest to zero. I teraz: co da licencjonowanie, jeżeli chodzi o tę barierę biurokratyczną, o której pan wspomina?

I sprawa kontroli wartości towarów. Towary chińskie tej branży są tak tanie – tam robocizna stanowi 5% – że one będą konkurencyjne w stosunku do wyrobów tekstylnych i odzieżowych we wszystkich krajach unijnych. Jeżeli się nie zastosuje jakiś skutecznych blokad na towary nie tylko z Chin, ale i z krajów trzecich, to grozi nam to, co Stany Zjednoczone już mają za sobą – deficyt płatniczy Stanów w stosunku do Chin wynosi 150 miliardów dolarów, to jest tyle, ile wszystkie zachodnie państwa inwestują rocznie w Chinach. Tyle Stany Zjednoczone mają na minusie, tak są zasypane.

My popełniliśmy błąd, dając opinię na początku pracy naszej komisji, to chyba było nasze pierwsze posiedzenie... My dopuściliśmy zaliczenie niewykorzystanych limitów importu z roku poprzedniego na ten rok...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Ewa Serocka: Do Wietnamu. Ja nawet zadawałam takie pytanie...)

Ja wtedy byłem temu przeciwny, ale no nic to nie pomogło, daliśmy opinię, nie wiedzieliśmy za bardzo, co się z tym będzie działo. To był duży błąd. Ja nie wiem, na ile skuteczne jest to monitorowanie, bo to już jest stwierdzenie zaszłości. Podjęcie przeciwdziałań skutkuje dopiero za parę miesięcy. Dlatego nasz rząd powinien głośno mówić w Unii Europejskiej, i to musimy z naszymi parlamentarzystami europejskimi omówić i uzgodnić stanowisko z rządem, że absolutnie trzeba wywołać mechanizmy, które to zablokują. W Polsce właściwie już przemysłu lekkiego nie ma. Oczywiście, to NFI załatwiły ten przemysł, tak jak i wiele innych branż. Ci, którzy jeszcze produkują, i to nieźle towary, mówią: no jeszcze jak Chiny nas zasypią, to faktycznie będzie rosło bezrobocie. Dlatego ja jestem zdania, że tu musi być bardzo skuteczne działanie Unii Europejskiej blokujące to, bo oni mają ogromną nadprodukcję i...

(Senator Ewa Serocka: Czy ja mogę jedno zdanie, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę, pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Pan senator poruszył sprawę Chin. Ja miałam okazję widzieć z bliska, jak wygląda otwieranie nowych prowincji – nowa prowincja to jest osiemdziesiąt, sto milionów ludzi – jak przygotowują się Chińczycy do wprowadzenia inwestorów na swój rynek. Po pierwsze, Chińczycy pozwalają inwestorom użytkować dany teren ograniczoną liczbę lat. Po drugie, możliwe jest zatrudnienie tylko i wyłącznie Chińczyków w tym zakładzie, który będzie budowany. Po trzecie, dbają o marketing i wykorzystanie własnych produktów do produkcji finalnej, czyli własnych materiałów. No i dbają o sprzedaż. Za niezapłacenie jednej faktury właściciel idzie do więzienia. Proszę sobie wyobrazić, że ustawa o notariacie ma półtorej strony. Zobaczmy naszą ustawę. Spójrzmy także na ochronę rynku chińskiego, moglibyśmy się od nich tylko uczyć, jak chronić swój rynek.

Produkcję wysyłają na cały świat, bo biją nas wszyskch ceną i będą nas bili ceną. I na pewno powinniśmy się chronić. Ale nawet jak produkcja chińska nie wejdzie do nas bezpośrednio, to wejdzie drogą okrężną, bo ona jest po prostu o wiele tańsza. Czyli to, co dzisiaj na początku mówiliśmy na temat ochrony rynku... Po prostu musimy szukać innych rozwiązań, bo tak tanio nie będziemy produkować. Chyba wysoce wyspecjalizowanych albo modnych, nie wiem, trudno mi w tej chwili powiedzieć, nie znam się na tym. Po prostu chyba zasady wpuszczania na samym początku gdzieś zostały zaprzepaszczone. I dlatego tak to wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Senator.

Nie słyszę więcej uwag.

Wobec tego proponuję zaopiniowanie tego wniosku w taki sposób: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Rady.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (7)

Dziękuję za jednomyślność.

Panie Ministrze, macie państwo otwartą drogę do dalszych negocjacji, do dalszej pracy nad ochroną naszego rynku tekstylnego.

Dobrze powiedziałem, Grzegorz?

Senator Grzegorz Lipowski:

Bardzo dobrze, ale ja przypomnę, że w 2000 r. do naszego kraju wwieziono 120 tysięcy t tkanin i odzieży po cenie 1 zł 82 gr za 1 m² tkaniny.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Dziękuję pani senator, panom senatorom, paniom nam towarzyszącym, pracującym z nami. Dziękuję bardzo.

Do zobaczenia następnym razem.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 33)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja: Biuro Prac Senackich,
Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy
Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851